



Źródło: Zysak Kaczmarek/Gazeta Polska

POLSKA

Teraz Wrzosek będzie weryfikowała opowieści klienta Giertycha

Potwierdziły się informacje portalu Niezależna.pl: Ewa Wrzosek nagle awansowana do Prokuratury Okręgowej w Warszawie, wszczęła śledztwo w sprawie tzw. dwóch wież. Sprawa dęta – drobiazgowo zresztą już wcześniej przeanalizowana przez prokuraturę, która odmówiła wszczęcia śledztwa, a sąd zatwierdził jej decyzję. Teraz jednak do niej powrócono, aby opowieściami klienta Romana Giertycha zaatakować prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Co ciekawe, nie jest wykluczone, że w tej sprawie – jak przekazał nam rzecznik stołecznej prokuratury – powołany zostanie zespół śledczy.

s.4

Gazeta Polska
codziennie

Wtorek 11/02/2025 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #28 (3870) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

 albicla.com/GPCodzieni

 x.com/GPCodzieni

 facebook.com/GPCodzieni

 GPCodzieni.pl

BERLIN PRZERZUCA DO NASZEGO KRAJU TYSIĄCE PRZYBYSZÓW SPOZA EUROPY

Scholz wsypał Tuska. Polski premier uzgadniał przyjmowanie migrantów z Niemiec

Kanclerz Olaf Scholz poinformował, że ustalał z premierem Donaldem Tuskiem mechanizm odsyłania nielegalnych migrantów z Niemiec m.in. do Polski. To krytyczny cios dla wiarygodności szefa koalicji 13 grudnia, który w ostatnich miesiącach wielokrotnie zapewniał, że nasz kraj nie będzie przyjmował tego typu ludzi. – Według szacunków dotychczas Niemcy wydaliły do Polski już około 15 tys. osób. Te dane będą rosły. Później nastąpi druga faza zalewania nas migrantami, już w ramach paktu migracyjnego – mówi „GPC” Jacek Saryusz-Wolski. Głos w dyskusji zabrał także obywatelski kandydat na prezydenta RP dr Karol Nawrocki, który domaga się ujawnienia treści notatki z rozmowy między Scholzem a Tuskiem.

s.3

Wtorek

fot. Johanna Geron/Reuters/Forum

POLSKA Leszczyna zafundowała horror pacjentom Nikt nikomu niczego nie zabrał, ponieważ nikt nikomu niczego nie dał – mówiła Izabela Leszczyna w nielegalnej TVP Info o unieważnionym przez nią konkursie na rozwój onkologii. – Oczywiście, że zostało zabrane pacjentom onkologicznym bardzo wiele – komentuje twierdzenia Leszczyny Katarzyna Sójka. s.5	POLSKA Gospodarczy cyrk Tuska Przez ponad tydzień sprzyjający Donaldowi Tuskowi dziennikarze zastanawiali się, co premier obieca podczas konwencji gospodarczej, którą szumnie zapowiedział 1 lutego. Okazało się, że skończyło się na okrągłych słowach, a skoro przedsiębiorcy chcą deregulacji, „sami się za to wzięli”. s.4	PUBLICYSTYKA Zamach stanu. Ruch prezesa TK jest długofalowy W naszej polityce stanowczo za rzadko podejmuje się działania inne od doraźnych, mających wywołać natychmiastowy skutek (...). Ruch prezesa TK Bogdana Świączkowskiego do pewnego stopnia rodzi i takie skutki, jest jednak działaniem długofalowym, którego realne znaczenie w pełni poznamy za kilka lat. s.12	SPORT Owacje dla Trumpa Zespół Philadelphia Eagles po raz drugi w historii został mistrzem ligi futbolu amerykańskiego NFL. W niedzielnym Super Bowl na stadionie w Nowym Orleanie pokonał najlepszą w dwóch poprzednich sezonach ekipę Kansas City Chiefs 40:22. Finał przyciągnął na trybuny komplet 65 tys. kibiców. s.16
--	---	--	--



Józef Piłsudski

(1867–1935) żołnierz, polityk, mąż stanu, premier, naczelnik państwa, marszałek Polski

Wszyscy apostołowie, wszyscy reformatorzy, wszyscy odkrywcy muszą mieć wewnętrzną siłę, która im pozwala być tymi nowatorami wbrew oporowi otoczenia.

2

WTOREK 11 LUTEGO 2025

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Wtorek 11.02 Na zachodzie Polski słonecznie

WSCHÓD słońca 06:56 ZACHÓD słońca 16:43

Gdańsk 2°C -4°C Lublin 1°C -5°C

Katowice 3°C -5°C Kraków 3°C -6°C

Łódź 1°C -4°C Poznań 3°C -3°C

Warszawa 1°C -4°C Wrocław 4°C -3°C

Środa 12.02 Zachmurzenie umiarkowane

WSCHÓD słońca 06:54 ZACHÓD słońca 16:45

Gdańsk 3°C -4°C Lublin 3°C -5°C

Katowice 5°C 0°C Kraków 5°C 0°C

Łódź 3°C -4°C Poznań 5°C -4°C

Warszawa 4°C -5°C Wrocław 5°C -1°C

MAREK BOBER

Humanitarna decyzja Trumpa

Organizacja Do No Harm alarmowała w październiku, że w ciągu ostatnich czterech lat szpitale w USA zarobiły 120 mln dol., wykonując zabiegi „zmiany płci” u prawie 14 tys. dzieci poniżej 18. roku życia. Przemysł „tranżycji płci” to potęga i moda, ale także tragedie wśród najmłodszych Amerykanów. Właśnie szpital dziecięcy Lurie w Chicago poinformował, że wstrzymuje „operacje opieki płciowej” dla młodych ludzi. Takich klinik wciąż przybywa, co jest reakcją na postanowienie prezydenta Donalda Trumpa o zakazie wykonywania „chemicznych i chirurgicznych okaleczeń na dzieciach”. Prezydent podpisał je 28 stycznia. Decyzja prezydenta USA ma humanitarne znaczenie, ale jednocześnie uderza poważnie po kieszeni ludzi niemających żadnych skrupułów, zdolnych dla zysku wykorzystywać nawet dzieci.

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Nierząd Tuska mydli Polakom oczy

Dane dotyczące wzrostu bezrobocia niepokoją. W styczniu 2025 r. przybyło ponad 52 tys. zarejestrowanych bezrobotnych osób. Skok bezrobocia w ubiegłym miesiącu do 5,4 proc. potwierdza fatalne wieści z całego kraju o zamykanych firmach i wygaszanej produkcji przemysłowej. W ubiegłym roku pracę w wyniku zwolnień grupowych straciło aż 27 tys. osób. To wzrost o 60 proc. w porównaniu z 2023 r.! Jeśli tak dalej pójdzie, na początku 2026 r. bezrobocie przekroczy 6 lub 7 proc. Tymczasem dowiadujemy się, że kanclerz Niemiec Olaf Scholz przekazał Donaldowi Tuskowi, iż „musi się zgodzić” na przyjmowanie nielegalnych „inżynierów i doktorów”, którzy chcieliby w Polsce otworzyć swoją praktykę. Lepiej nie myśleć jaką. Nierząd 13 grudnia ucieka do przodu, wzmacniając represje wobec przeciwników politycznych i strasząc wyborców z Jagodna powrotem PiS do władzy. Tusk próbuje nowej sztuczki: mami opinię publiczną planem gospodarczym. Dolary przeciw orzechom, że szybko skończy się to jak ze stu konkretami.

Konrad
WysockiPolowanie
na cyber-
partyzantów

W mediach, na których łapę trzymają Alaksandra Łukaszenki, nie ma rzetelnych informacji o rzeczywistej sytuacji na Białorusi. Rolę tę przejęli niezależni aktywiści, wspierający opozycję i dążący do prodemokratycznych zmian w kraju. Często nazywano ich „cyberpartyzantami”, bo ich głównym obiektem zainteresowania były wojskowe transporty rosyjskiego uzbrojenia oraz ujawnianie tego, co knują Putin z Łukaszenką w kontekście wojny na Ukrainie czy dalszej militarystyki na Białorusi. Źródłem wiedzy na ten temat był m.in. projekt Bielański Hajun. Ich doniesienia cytowały zachodnie agencje i były ważnym punktem odniesienia dla ukraińskich władz, by lepiej przygotować się na potencjalne plany obu reżimów. Platforma ogłosiła jednak zakończenie działalności, co ma związek z wyciekiem danych osób ją tworzących, do którego doszło w ubiegłym tygodniu. Wszystko wskazuje na operację reżimowych służb, które po przechwyceniu danych rozpoczęły pierwsze aresztowania. To tylko potwierdza, jak bardzo aktywiści zaszli za skórę Łukaszence. Widać także, że po ostatnich bezwyborach machina represji nie zatrzymuje się nawet na chwilę.

Jacek
LiziniewiczNie będzie
przełomu

Wczoraj, słuchając Donalda Tuska, czułem się stary. Mam wrażenie, że wszystko, co mówił premier, już po prostu było ponad dekadę temu. Gdy powiedział o tym, że Polska będzie w budowie i jak to fantastycznie, że ludzie są jeszcze z czegoś niezadowoleni, to naprawdę wyczekiwałem zapowiedzi likwidacji Senatu. To było ponure widowisko niespełnionych obietnic. Jeżeli coś źle świadczy o polskim biznesie, to to, że nadal jeszcze tańczą do piosenek tego staruszka. Tym bardziej że utwory są tak osłuchane. Nie wiem, po co Rafałowi Brzósce wchodzenie w objęcia Tuska. Czyżby zapomniał, gdzie skończył poprzedni przedsiębiorca, który otrzymał misję deregulacyjną? Niech zadzwoni do Palikota. Tylko najlepiej za pośrednictwem Kuby Wojewódzkiego, bo Janusz nie odbiera z procesowej ostrożności. Od upolitycznienia paczkomatów tylko jedna rzecz jest śmieszniejsza – upolitycznienie kosmosu. Donald Tusk, wożąc ze sobą przyszłego astronautę, sprawia wrażenie, jakby to KO planowała wysłać go w kosmos. Podpinanie się pod czyjś sukces i czepianie się PR-owych fal to cecha charakterystyczna tego rządu. On nie ma na nic pomysłu, a konwencja to tylko uwypukliła. Rok 2025 nie będzie rokiem przełomu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-14

PUBLICYSTYKA

15

PROGRAM TV

16 SPORT



REFERENDUM WS. WIATRAKÓW UNIEWAŻNIONE

POLITYKA \ Przeprowadzone w niedzielę na terenie gminy Głubczyce referendum w sprawie zgody na budowę wiatraków zostało unieważnione ze względu na niską frekwencję. Uprawnionych do głosowania było blisko 16,5 tys. osób, a zagłosowało nieco ponad 4,1 tys., z czego prawie 3 tys. głosów było przeciwnych inwestycji.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 11 LUTEGO 2025

TEMAT DNIA

3

SKANDAL \ Berlin przerzuca do naszego kraju tysiące przybyszów spoza Europy

Scholz wsypał Tuska. Polski premier uzgadniał przyjmowanie migrantów z Niemiec

Kancelarz Olaf Scholz poinformował, że ustalał z premierem Donaldem Tuskiem mechanizm odsyłania nielegalnych migrantów z Niemiec m.in. do Polski. To krytyczny cios dla wiarygodności szefa koalicji 13 grudnia, który w ostatnich miesiącach wielokrotnie zapewniał, że nasz kraj nie będzie przyjmował tego typu ludzi. – Według szacunków dotychczas Niemcy wydaliły do Polski już około 15 tys. osób. Te dane będą rosły. Później nastąpi druga faza zalewania nas migrantami, już w ramach paktu migracyjnego – mówi „GPC” Jacek Saryusz-Wolski. Głos w dyskusji zabrał także obywatelski kandydat na prezydenta RP dr Karol Nawrocki, który domaga się ujawnienia treści notatki z rozmowy między Scholzem a Tuskiem.

Jan Przemyski

W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy Donald Tusk wielokrotnie publicznie zapewniał, że Polska nie będzie przyjmowała nielegalnych migrantów, jednak słowa te nie znajdują potwierdzenia w decyzjach obozu władzy. Przypomnijmy, że porozumienie ws. paktu migracyjnego udało się osiągnąć na arenie UE 20 grudnia 2023 r., zaledwie tydzień po zaprzysiężeniu rządu KO, TD i Lewicy. Z kolei 7 października dzięki komunikatowi Komisji Europejskiej opinia publiczna dowiedziała się, że w Polsce powstaje 49 centrów integracji cudzoziemców za ponad 430 mln zł.

Z kolei w ostatnich dniach posłowie PiS ujawnili dokumenty, z których wynika, że na polecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji przygotowywany jest Krajowy Plan Kryzysowy w zakresie recepcji i azylu migrantów. Zakłada on m.in., że Wojsko Polskie będzie wykorzystywane do „transportu cudzoziemców z przejść granicznych do ośrodków/punktów recepcyjnych oraz organizacji tymczasowych obozowisk”.

Zagranica wsypuje Tuska

Kłamstwa Donalda Tuska ws. przyjmowania nielegalnych migrantów są obnażane także przez zagranicznych polityków. W styczniu br. komisarz UE ds. wewnętrznych i migracji Magnus Brunner wprost poinformował, że Polska nie zostanie zwolniona z mechanizmu przymusowej relokacji.

Z kolei w niedzielę podczas debaty kandydatów na kanclerza Niemiec Olaf Scholz ujawnił, że ustalał m.in. z premierem RP proces odsyłania nielegalnych migrantów z Niemiec do Polski. – Wydalenia z Niemiec są całkowicie zgodne z prawem, ponieważ dotyczą przypadków, w których nie ma wniosku o azyl. Ja to umożliwiłem. Zadzwońłem do wszystkich szefów państw i premierów krajów sąsiadujących z Niemcami i powiedziałem: Robimy to teraz i musi-



fot. Marek Antoni Iwanczuk/Zuma Press/Forum

cie to zaakceptować, bo jest to możliwe na podstawie europejskiego prawa – poinformował Scholz. Co więcej, podkreślił też, że wydalenia z jego państwa będzie o wiele łatwiej realizować w momencie, gdy w przyszłym roku zaczną obowiązywać pakt migracyjny, co oznacza, że Polska może zostać zalana migrantami nie tylko tymi wskazanym przez Brukselę, lecz także tymi, których będą chcieli pozbyć się Niemcy.

Koalicja 13 grudnia chce przyjmować migrantów

O komentarz do tej sprawy poprosiliśmy Jacka Saryusza-Wolskiego, eksperta ds. UE. – W tej chwili stało się oczywiste, że Niemcy wydają i zamierzają w jeszcze większej ilości wydawać nielegalnych migrantów do Polski. Kanclerz wydał rozkaz, a reszta ma się podporządkować. To jest preludium do jeszcze większej akcji, która rozpocznie się, gdy pakt migracyjny zacznie być realizowany. Na uwagę zasługuje to, iż regulacje dublińskie mówią, że za przyjęcie migrantów odpowiada pierwszy kraj, w którym ten migrant postawił stopę na terenie UE, zostały jednostronnie wypowiedziane przez Niemcy Angeli Merkel. Z kolei dziś, gdy polityka niemiecka okazała się katastrofalna dla całej Europy, Berlin chce na podstawie tych samych regulacji wydawać migrantów do krajów ościennych – powiedział nam Jacek Saryusz-Wolski. – Według szacunków do tej pory Niemcy wydaliły do Polski już około 15 tys. osób.

Te dane będą rosły, bo jest na to parcie polityków niemieckich. Później nastąpi druga faza zalewania nas migrantami, już w ramach paktu migracyjnego. Na południowej flance UE mamy do czynienia z polityką otwartych drzwi. Tysiące ludzi z Afryki i innych części świata docierają do takich krajów jak Hiszpania, bo lewicowe władze na to pozwalają. Następnie w ramach paktu migracyjnego te osoby będą rozlokowywane po innych państwach UE – dodał. Naszego rozmówcę zapytaliśmy też, jak reaguje na zapewnienia Donalda Tuska, a także innych polityków obozu władzy o tym, że Polska nie będzie przyjmowała nielegalnych migrantów. – Polityka koalicji 13 grudnia zakłada przyjmowanie migrantów i świadczą o tym ogromne ilości dokumentów i wypowiedzi tych

ludzi. To, że dziś nagle mówią, iż są przeciwni, jest zwykłym kłamstwem powielanym po to, aby nie tracić wyborców i utrzymać władzę. Pytanie brzmi: czy społeczeństwo polskie ma na tyle dobrą pamięć i na tyle trzeźwy ogląd sytuacji, żeby mieć świadomość, iż to środowisko polityczne mówi co innego i robi co innego? Jeżeli uda im się na tyle zamydlć oczy Polakom, aby wygrać wybory prezydenckie, wówczas nie będą się hamowali w żadnej kwestii – powiedział „GPC” Jacek Saryusz-Wolski.

Nawrocki chce wyjaśnić od premiera

Na słowa Olafa Scholza na temat ustaleń z Donaldem Tuskiem ws. przerzucania do Polski nielegalnych migrantów szybko zareagował obywatelski kandydat na prezydenta RP dr Karol Nawrocki. – Kanclerz Niemiec Olaf Scholz ujawnił, że wydalenia migrantów z Niemiec do Polski są zgodne z prawem i że ustalił to w rozmowie z Donaldem Tuskiem. Panie Tusk, czy rozmawiał pan z Olafem Scholzem, zgadzając się na przyjmowanie ich nielegalnych migrantów? Tak twierdzi niemiecki kanclerz. Polacy muszą poznać prawdę. Proszę natychmiast ujawnić notatkę z tej rozmowy z jej pełną treścią. Nigdy nie pozwolę na zniszczenie bezpieczeństwa Polski w imię niemieckich interesów – powiedział dr Nawrocki na krótkim wideo zamieszczonym w mediach społecznościowych.

Warszawa szykuje się na zamachy?

Kilka tygodni temu media obiegrała informacja, że Warszawa planuje zakup zapór antyterrorystycznych, które zostaną zainstalowane na Trakcie Królewskim. „Po atakach terrorystycznych z wykorzystaniem samochodów ciężarowych i osobowych m.in. we Francji zaszła potrzeba, aby poza tradycyjnym zamknięciem ulic (...) zastosować elementy, które będą fizycznie uniemożliwiać przejazd” – czytamy w zamówieniu Zarządu Dróg Miejskich.

Komentarza w tej sprawie udzielił nam poseł z Warszawy Marek Jakubiak (Wolni Republikańskie), kandydat na prezydenta RP. – Władza wbrew woli narodu chce ściągać nielegalnych migrantów i wie, jakie mogą być tego konsekwencje. Największym paskudztwem jest to, że oszukują obywateli i w ukryciu realizują politykę zgodną z interesami Niemiec i Brukseli. Scholz wyraźnie stwierdził, że on jest dogadany z Tuskiem. Mało tego, kilka dni temu pani poseł Elżbieta Polak chwaliła się w mediach społecznościowych filmem, z którego wynika, że w województwie lubuskim już mają 38 tys. nielegalnych migrantów. To jest przerażające. Trzeba zrobić wszystko, aby zablokować pakt migracyjny i inne niebezpieczne dla naszej ojczyzny pomysły – mówi „GPC” poseł Marek Jakubiak.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-14

PUBLICYSTYKA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



PROKURATURA \ Niedawno kadziła Giertychowi

Teraz Wrzosek będzie weryfikowała opowieści jego klienta

Potwierdziły się informacje portalu Niezależna.pl: Ewa Wrzosek nagle awansowana do Prokuratury Okręgowej w Warszawie, wszczęła śledztwo w sprawie tzw. dwóch wież. Sprawa dęta – drobiazgowo zresztą już wcześniej przeanalizowana przez prokuraturę, która odmówiła wszczęcia śledztwa, a sąd zatwierdził jej decyzję. Teraz jednak do niej powrócono, aby opowieściami klienta Romana Giertycha zaatakować prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Co ciekawe, nie jest wykluczone, że w tej sprawie – jak przekazał nam rzecznik stołecznej prokuratury – powołany zostanie zespół śledczy.

Grzegorz Broński

(Niezależna.pl)

Na początku lutego ujawniliśmy, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie podejmie na nowo postępowanie ws. „dwóch wież”, a sprawę poprowadzi prok. Ewa Wrzosek, która niespodziewanie została delegowana do okręgu. I akurat „przypadkiem” do 3 Wydziału do spraw Przestępczości Gospodarczej.

Dzisiaj w tej sprawie pojawił się komunikat: „Prokuratura Okręgowa w Warszawie w dniu 10 lutego 2025 r. wszczęła śledztwo w sprawie doprowadzenia Geralda Birgfellnera w okresie od maja 2017 r. do lipca 2018 r., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wielkiej wartości w postaci pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 1 300 000 € przez osobę działającą w imieniu Srebrna sp. z o.o. poprzez wprowadzenie pokrzywdzo-



| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nego w błąd co do posiadania uprawnień do podejmowania decyzji w imieniu w/w spółki oraz zamiaru wywiązania się z zapłaty wynagrodzenia za wykonanie zlecenia w imieniu Srebrna sp. z o.o. polegającego na podjęciu działań związanych z przygotowaniem inwestycji w postaci budynku wysokościowego na nieruchomości usytuowanej w Warszawie przy ul. Srebrnej 16, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk

w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk”.

Potwierdzono, że 7 lutego podjęto decyzję o podjęciu na nowo sprawy zakończonej odmową wszczęcia śledztwa. „O decyzjach procesowych w zakresie podjęcia na nowo sprawy i wszczęciu śledztwa pokrzywdzony i jego pełnomocnicy zostali powiadomieni przez sekretariat Prokuratury Okręgowej w Warszawie drogą mailową” – przekazał prok.

Piotr Antoni Skiba, rzecznik stołecznej prokuratury.

Kopię kilku stron postanowienia o podjęciu na nowo sprawy opublikował na X Roman Giertych, poseł KO i adwokat będący pełnomocnikiem Birgfellnera.

Warto przy okazji przypomnieć: gdy Wrzosek w grudniu zakwestionowała kompetencje Bodnara (za co została usunięta z delegacji w Ministerstwie Sprawiedliwości), równocześnie stwierdziła, że to właśnie Giertych był lepszym ministrem sprawiedliwości „na czas powojenny”. To jest ta sama prokurator, który mówiła: „To nie jest ten czas, aby ściśle w sposób pozytywistyczny trzymać się litery prawa”.

Niezależna.pl skontaktowała się z prok. Piotrem Antonim Skibą, rzecznikiem stołecznej prokuratury. Podkreślił on, że wszczęcie śledztwa nie oznacza końcowej decyzji o postawieniu komukolwiek zarzutów. – Trzeba pamiętać, że w tej sprawie nie było śledztwa, a jedynie czynności sprawdzające – stwierdził.

Przyznał, że nie można wykluczyć, iż do tej sprawy zostanie powołany zespół śledczy. Na razie nie jest przewidywany specjalny nadzór służbowy nad postępowaniem wszczętym przez Wrzosek.

Tymczasem Wrzosek już udzieliła pierwszego wywiadu, opowiadając o planowanych czynnościach. Także przesłuchaniu prezesa PiS. Do tych doniesień odniósł się już prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Ja dowiedziałem się dzisiaj przed chwilą, że prokuratura wszczęła śledztwo w innej sprawie, odnoszącej się do działań podjętych w celu wprowadzenia w błąd i oszukania tego Austriaka. Ja nie chcę wymawiać jego nazwiska, bo po prostu jest trudne, a poza tym z różnych innych powodów tego nie chcę. Chodzi tutaj o zarzut, który można by postawić, tylko że w drugą stronę. Tutaj rzeczywiście było działanie z zamiarem zmierzającym do tego, żeby oszukać. A jeżeli chodzi o łapówkę, mogę powiedzieć tylko jedno: żadnej łapówki nie było – oświadczył. Dodał, iż „to są konfabulacje i jednocześnie imaginacja niejakiego Giertycha, który niedawno to ogłaszał”.

– Skądinąd rola tego pana w tych wszystkich kwestiach jest z punktu widzenia prawa taka, że samo to tylko, nie licząc innych spraw, z którymi był jakoś związany, już jest podstawą do wszczęcia postępowania karnego. Wyrażam nadzieję, że przyjdzie taki czas, kiedy takie postępowanie karne będzie wszczęte – powiedział Kaczyński.

Gospodarczy cyrk Tuska

POLITYKA \ Przez ponad tydzień sprzyjający Donaldowi Tuskowi dziennikarze zastanawiali się, co premier obieca podczas konwencji gospodarczej, którą szumnie zapowiedział 1 lutego. Okazało się, że skończyło się na okrągłych słowach, a skoro przedsiębiorcy chcą deregulacji, „sami się za to wzięli”. Ostatecznie zespołem ma kierować Rafał Brzóska, twórca i właściciel InPostu, a chęć pomocy wyraził Ryszard Petru. Tusk – 14 miesięcy po wyborach – zapowiedział uformowanie rady gospodarczej.

W ostatnich tygodniach nie było wielu pozytywnych sygnałów o stanie polskiej gospodarki. Media donosiły o kolejnych zwolnieniach. Polska znalazła się wśród państw drugiej kategorii, jeśli chodzi o dostęp do amerykańskich chipów AI. Wzrosło bezrobocie, a polscy przedsiębiorcy narzekają na rekordowo drogi prąd. Premier Donald Tusk nadal nie wprowadził większości swoich konkretów, które miał zrealizować w ciągu swoich pierwszych stu dni (dziś mija 426 dni od uformowania rządu), ale wczoraj postanowił złożyć kolejne obiet-

nice. Tym razem sięgnął po własne pomysły sprzed ponad dekady. To właśnie wtedy Donald Tusk pokazywał się na tle mapy, na której Polska była zieloną wyspą. Jego formacja głosiła też hasła dotyczące „Polski w budowie” i tworzyła zespoły ds. deregulacji gospodarki (zajmował się tym odpowiednio Janusz Palikot i Jarosław Gowin).

Wczoraj było bardzo podobnie. Tym razem jednak Polska na mapie jarzyła się nie na zielono, ale na jasnoniebiesko. Reszta była już prawie niezmienna. Tusk zapowiedział inwestycje na 2025 r. na po-

ziomie 650 mld zł. Jak zwraca uwagę prof. Norbert Maliszewski, kwota ta oznacza, że będzie to około 16,5 proc. PKB. Co oznacza niższe inwestycje niż w latach 2010–2022, gdy ten współczynnik wahał się od 20,5 do 16,8 proc. Dodatkowo Tusk nie podał konkretów. Mówił wprawdzie o portach, ale jednocześnie jego rząd wygasa rozbudowę Świnoujścia i Elbląga. Mówił również o rozmowach z amerykańskimi gigantami, ale znowu nie powiedział, co ma z tych rozmów wynikać. Zapowiedział też inwestycje w kolej na poziomie 180 mld zł do 2032 r.

Brak konkretów ma przesłonić kolejną sztuczką odgrzewaną przez Tuska – deregulacja. To z kolei powrót do czasów działania komisji „Przyjazne państwo” z lat 2007–2008. Tym razem zadania ma się podjąć Rafał Brzóska, właściciel InPostu i jeden z najbogatszych ludzi w Polsce. Natychmiast pojawiły się głosy, że ma on być „polskim Elonem Muskem”. Politycy opozycji mówią, że konferencja Tuska to klasyczne odwracanie uwagi.

– Dość tego cyrku. Chyba tak to można najłatwiej określić. Podejmuje się różnego rodzaju

działania osłonowe, próbuje kreować, oczywiście to przenośnia, taka bardzo odległa, polskiego Muska w postaci pana Brzoski, ale problemem jest to, o czym pan rzecznik wspominał, co wiemy dziś na pewno na podstawie wypowiedzi kanclerza Scholza, że Polska zgadza się na to, żeby płacić za niemieckie błędy, że polskie społeczeństwo, Polacy mają płacić za to, iż Niemcy wpuszczali do swojego kraju nielegalnych emigrantów na wielką skalę, a dzisiaj chcą się ich pozbyć – powiedział Jarosław Kaczyński. Jego zdaniem zapowiedzi Tuska w sposób oczywisty są kłamstwem już w momencie wypowiedzania ich przez premiera. Porównał je z zapowiedziami sprzed lat o wprowadzeniu euro w Polsce, gdy również toczono debaty na ten temat, mimo że Polska nie wypełniała kryteriów.

.....
Jacek Liziniewicz



PIS CHCE ODPOWIEDZI WS. MIGRACJI

POLITYKA \ Szeft klubu PiS Mariusz Błaszczak poinformował, że złoży wniosek, aby Sejm zebrał się na dodatkowym posiedzeniu, na którym posłowie zajęliby się tematem polityki migracyjnej.



fot. Archiwum/d

NAWROCKI PRZEDSTAWI KOLEJNE KONKRETY

POLITYKA \ Konwencja programowa obywatelskiego kandydata na prezydenta RP Karola Nawrockiego odbędzie się 2 marca w niedzielę.

Jarosław Molga

„W związku z artykułem, który ukazał się w dniu 07 lutego 2025 r. w »Gazecie Polskiej Codziennie« »Sędzia z serialu TVN będzie sędzić ks. Olszewskiego« informuję, że zawiera on oczywistą nieprawdę dotyczącą rzekomych nieprawidłowości w losowaniu sprawy sygn. VIII K 27/25, w której jednym z oskarżonych jest Michał O.

Nie jest prawdą, że udział w losowaniu tej sprawy wzięła tylko sędzia Justyna Koska-Janusz. Losowanie to odbyło się w dniu 04 lutego 2025 r. i objęło wszystkich sędziów pierwszej instancji, z wyjątkiem osób ze wstrzymanym wpływem i osób wyłączonych od losowania tej kategorii spraw.

Autor artykułu pomylił dwa raporty z losowania, co zapewne wynika z jego nieznaności sposobu działania Systemu Losowego Przydziału Spraw wprowadzonego do sądownictwa za kadencji poprzedniego Ministra Sprawiedliwości, albo uzyskał nierzetelną informację od swojego informatora” – twierdzi w oświadczeniu rzecznik ds. karnych Sądu Okręgowego w Warszawie.

Na dowód zamieszcza protokół z losowania z 4 lutego. Jest opatrzony sygn. akt XII LK 663/25.

Jak twierdzi rzecznik SO: „Drugi raport z dnia 05 lutego 2025 r., w którym rzeczywiście jest uwidocznione nazwisko wylosowanej poprzedniego dnia sędzi Justyny Koski-Janusz, dotyczy losowania ławników, którzy mają być członkami składu orzekającego”.

Przewodnicząca KRS: Skąd dwie sygnatury?

Na zarzuty ze strony SO wobec informacji zamieszczonych w naszym materiale odpowiedziała publicznie sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka,

SĄDY \ Odpowiadamy na oświadczenie w sprawie wyznaczenia sędziego do sprawy ks. Olszewskiego

Dwa losowania, dwie sygnatury, jedna manipulacja?

Rzecznik ds. karnych Sądu Okręgowego w Warszawie zarzuca nam nieprawdę w materiale dotyczącym wylosowania sędzi Koski-Janusz do rozstrzygania sprawy m.in. ks. Olszewskiego. Według rzecznik właściwe losowanie odbyło się dzień wcześniej pod inną sygnaturą sprawy. – Wywody Sądu Okręgowego neguje prezes Krajowej Rady Sądownictwa sędzia Pawełczyk-Woicka, pytając, skąd pojawiła się druga sygnatura. – Jako obrońca mojego klienta widzę tylko jedną sygnaturę. Tę, o której informowała „GPC” – mówi obrońca ks. Olszewskiego Michał Skwarzyński.



fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa. „Jeżeli to raport losowania do sprawy VIII K 27/25, to dlaczego wprowadzono ponownie do systemu losowanego przydziału sygnaturę VIII K 27/25, skoro losowanie odbyło się pod numerem XII LK 663/25? Przecież takie praktyki wprowadzają opinię publiczną w błąd. Losowanie sprawy pod sygnaturą VIII K 27/25 również się odbyło i ten drugi raport można znaleźć na stronie MS w zakładce »dla obywateli« pod hasłem »wyszukiwarka raportów losowania« – napisała w mediach społecznościowych.

– To całkowicie nieznane pościeście po losowania, chyba że chce się osiągnąć z góry zakła-

dany wynik. Ja jako obrońca ks. Olszewskiego widzę jedynie sygnaturę sprawy dotyczącej mojego klienta i jest to sygnatura VIII K 27/25. O tej drugiej nic nie wiem. Nie wiadomo, czy nie jest to losowanie do jakiejś innej sprawy lub przyjęto właśnie to nieznane podejście, czyli najpierw hurtowo wylosowano sędziów do liczby spraw, a potem przydzielono ich do konkretnych spraw. W takiej sytuacji sędziowie są niby losowani, ale dopasowuje się określonych sędziów do określonych spraw i dlatego osiąga się mimo losowania z góry założony przydział – mówi nam obrońca ks. Olszewskiego Michał Skwarzyński.

Delegaci Bodnara

Przewodnicząca KRS wskazuje na jeszcze jeden aspekt sprawy: „Jeszcze jedno pytanie należy postawić. Czy sędziowie z najmniejszym obciążeniem, to sędziowie właśnie delegowani przez Adama Bodnara z wyjątkiem sędziego Pawła Dobosza? Jeżeli delegowano jednocześnie kilku sędziów do SO Warszawa, to prawdopodobieństwo, że jeden z nich wylosuje sprawę, graniczy z pewnością. Czy Pan Minister Prokurator Generalny wiedział, czy nie wiedział, kiedy do SO w Warszawie wpłynie akt oskarżenia w sprawie Funduszu Sprawiedliwości? Bo chyba wiedział, od jakiej daty deleguje sędziów?” – pyta sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka.

Chodzi o to, że delegowani sędziowie nieobciążeni sprawami mają tzw. współczynnik obciążenia tak mały, że losując ich do wybranych spraw, praktycznie ze 100-proc. pewnością można przyjąć, że właśnie im zostaną te sprawy przydzielone.

Szybkość dech zapiera

Skwarzyński zwraca uwagę na zawrotne tempo, w jakim oba losowania się odbyły, szybkość zapierającą dech, biorąc pod uwagę nasz wymiar sprawiedliwości. Przypomnijmy, że nielegalna Pro-

kuratura Krajowa informowała 4 lutego: „W dniu 4 lutego 2025 r. prokurator z Zespołu Śledczego nr 2 skierował do Sądu Okręgowego w Warszawie akt oskarżenia (...)” i „Akt oskarżenia sporządzono na 377 stronach. Prokurator zawnioskował o ujawnienie na rozprawie 2078 dowodów wspierających tezę oskarżenia. Do Sądu Okręgowego w Warszawie przekazano 360 tomów akt”. Czyli tego samego dnia, 4 lutego: dowieziono do sądu 360 tomów akt, gdzie sprawdzono je, czy niczego nie brakuje, przejrzawszy 377 stron samego aktu oskarżenia. Zaraz potem uruchomiono maszynę losowania i tego samego dnia wyznaczono już (według nieznanej obrońcom sygnatury) sędziego do tej sprawy. Następnego dnia, jak twierdzi rzecznik SO, losowano ławników. Ławnikiem sędzi Koska-Janusz została sędzia Koska-Janusz. Czyli tak czy inaczej sprawę ks. Olszewskiego rozpatrywać będzie sędzia Koska-Janusz, o czym informowaliśmy w „GPC”, a jedyny dokument z losowania widoczny dla autora tekstu, dla obrońcy księdza i wiążący zgodnie z procedurą losowania i logiką (według przewodniczącej KRS) jest ten, o którym informowaliśmy w „GPC”, a więc o sygnaturze VIII K 27/25.

Leszczyzna zafundowała horror pacjentom

SŁUŻBA ZDROWIA \ Nikt nikomu niczego nie zabrał, ponieważ nikt nikomu niczego nie dał – mówiła Izabela Leszczyzna w nielegalnej TVP Info o unieważnionym przez nią konkursie na rozwój onkologii. – Oczywiście, że zostało zabrane pacjentom onkologicznym bardzo wiele i wcale nie chodzi jedynie o te rekordowe 4 mld zł. Leszczyzna i rząd Tuska zabrali im minimum dwa lata jakościowego skoku w leczeniu onkologii. To jest horror, który serwują polskim pacjentom! – komentuje twierdzenia Leszczyzny Katarzyna Sójka.

Minister Leszczyzna kolejny raz twierdzi, że unieważniony przez nią konkurs z 2023 r. dający 19 placówkom onkologicznym 4,2 mld zł nie ma tak naprawdę znaczenia, ponieważ i tak te środki nie były zabezpieczone w budżecie. Stąd jej wypowiedzi w Sejmie i wczorajsza w nielegalnej TVP Info.

– Trudno te wydarzenia komentować inaczej niż: „Granda i absolutny skandal”, choć

nieczcuralne słowa cisną się na usta, po tym co zrobiła pani Leszczyzna. Oczywiście że zostało zabrane pacjentom onkologicznym bardzo wiele i wcale nie chodzi jedynie o te rekordowe 4 mld zł. Naturalnie, że szpitalom, które zostały zakwalifikowane do dofinansowania, zostały zabrane środki, które były im przyręczone na podstawie listy rankingowej konkursu.

Szpitaly miały gwarancje, że te środki dostaną, bo po pierwsze zostały one zabezpieczone na koncie Funduszu Medycznego, a ponadto słowo każdego ministra zdrowia w czasach PiS coś znaczyło – mówi Katarzyna Sójka, posłanka PiS, minister zdrowia w drugim rządzie Morawieckiego.

Podkreśla, że tą decyzją minister Leszczyzny zostało ode-

brane wszystkim placówkom w Polsce zaufanie do systemu ochrony zdrowia, a pacjentom do państwa. – Już nigdy żaden szpital nie zdecyduje się na inwestycję, nawet komplementarną, do momentu aż fizycznie nie otrzyma środków, nawet jeśli pacjenci będą musieli czekać kolejne lata. Tak zresztą będzie w tym przypadku – podmioty onkologiczne startujące w tym konkur-

sie nie mają żadnej pewności, że w nowym konkursie, który ustali po swojemu pani Leszczyzna, cokolwiek otrzymają – ale pewnie właśnie o to jej chodzi. Podmioty te straciły zresztą podwójnie, bo mając poczucie, że dostaną środki z Funduszu Medycznego, nie ubiegały się dofinansowanie z innych źródeł, np. z KPO, na te priorytetowe dla nich zadania. Najbardziej oczywiście cierpią pacjenci – Leszczyzna i rząd Tuska zabrali im minimum dwa lata jakościowego skoku w leczeniu onkologii. To jest horror, który serwują polskim pacjentom! – mówi „Codziennej” Katarzyna Sójka.

Jarosław Molga



NEWS \ Po kilku miesiącach eksponowania na wystawie „Figures du Fou” w paryskim Luwrze obraz „Stańczyk” Jana Matejki powróci do Muzeum Narodowego w Warszawie. Namalowane w 1862 r. dzieło przedstawia zasmuconego błazna. Stańczyk był nadwornym błaznem kilku polskich królów – Jana Olbrachta, Aleksandra Jagiellończyka, Zygmunta Augusta oraz Zygmunta Starego.



Spektakl „Śmierć Jana Pawła II” był obrazoburczą kpina z Ojca Świętego i jego śmierci
| fot. Facebook/d



Jakub Skrzywanek był dyrektorem artystycznym Teatru Współczesnego w Szczecinie. Teraz podobną funkcję pełni w Narodowym Starym Teatrze im. H. Modrzejewskiej w Krakowie | fot. Joanna Składanek/Forum

SKANDAL \ „Wyraźni przywódcy na nową erę”

Drwił ze św. Jana Pawła II – został „młodym liderem” Europy

Reżyser Jakub Skrzywanek, autor żalosnej kpiny, czyli spektaklu „Śmierć Jana Pawła II”, i inicjator „ślubów LGBT” organizowanych przy okazji premiery „Spartakusa. Miłości w czasach zarazy”, a obecnie dyrektor artystyczny Narodowego Starego Teatru w Krakowie, został reprezentantem Polski w programie Europejskich Młodych Liderów (EYL40) na rok 2025. Program współfinansowany jest przez Unię Europejską.

Sylvia Krasnodębska

EYL40 to program zrzeszający wizjonerskich liderów oraz najbystrzejsze umysły Europy, którego celem jest wprowadzanie zmian i budowanie bardziej integracyjnej, zrównoważonej i przyszłościowej wspólnoty międzynarodowej – czytamy na stronie. W programie Europejskich Młodych Liderów każdy z 35 krajów Unii Europejskiej jest reprezentowany przez jedną osobę. Grono „liderów” ma umożliwić szeroką wymianę pomysłów.

Organizacja wybierająca „liderów” to Friends of Europe, mianująca się „niezależnym zespołem doradców”. Program współfinansowany jest przez Unię Europejską. „Dbamy o sprawiedliwość społeczną i równość. Wierzymy w partnerstwo i solidarność. Są to podstawowe elementy bardziej włączającej, zrównoważonej i przyszłościowej Europy”.

Zgubiła przyszłość Europy

Wzniosłe hasła statutowe organizacji to nic więcej jak propaganda, czego najlepszym dowodem jest wybór na „młodego lidera” Jakuba Skrzywanka. Praca tego te-

Wzniosłe hasła programu Europejskich Młodych Liderów to nic więcej jak propaganda, czego najlepszym dowodem jest wybór na „młodego lidera” Jakuba Skrzywanka. Praca tego teatralnego twórcy to właśnie zaprzeczenie w najczystszej postaci wszystkich zapisanych w statucie, pięknych idei.

atralnego twórcy to właśnie zaprzeczenie tych pięknych idei w najczystszej postaci.

Przypomnijmy, że reżyser Jakub Skrzywanek spektaklem „Śmierć Jana Pawła II” urządził sobie pogardliwą

zabawę w szarpanie pamięci o świętym i drwinę z jego cielesności. Urządzał na ciele aktora grającego papieża wlewki doodbytnicze, pokazywana była wymiana pampersów i malowanie jego ciała po śmierci w rytmie disco.

Kamera zamontowana nad sceną pozwalała na wyświetlanie na monitorach widoku genitaliów Michała Kalety grającego Jana Pawła II. Przy odgłosach nieznośnego charczenia papieża patrzyliśmy na festiwal odzierania jego ciała z godności. Spektakl Teatru Polskiego w Poznaniu był obrzydliwą hucpą.

Skrzywanek zakpił też z wiernych, których wprost wykorzystał. Prosty ludzi postawił przed kamerą i zachęcił do opowiadania o tym, jak przeżywali śmierć Jana Pawła II. Przedstawił ich w sposób groteskowy i obśmiewający. „Bardziej opłakiwałam papieża niż męża” – powiedziała w wyemitowanym w spektaklu materiale jedna z kobiet, co spotkało się z wybuchem śmiechu publiczności. Barman na tle półek z alkoholem wyznał, że śmierć papieża przeżył prawie tak samo mocno jak śmierć Freddiego Mercury’ego i dla uczczenia tej chwili włączył w ba-

rze utwór Metalliki „Kill ‘Em All”, noszący znamiona twórczości satanistycznej.

Skrzywanek i „śluby LGBT”

W sztuce „Spartakus. Miłość w czasach zarazy” Jakub Skrzywanek wykorzystał tragedię dzieci z zaburzeniami tożsamości płciowej do politycznej i ideologicznej gry. Najpierw poznaliśmy tu historię 14-latka, który mimo leczenia psychiatrycznego popełnił samobójstwo.

Twórcy nie pohamowali się przed użyciem tragedii dziecka do świetnej zabawy. Uznali, że ich odpowiedzią na dramat chorych dzieci będzie organizacja na scenie „ślubu” dla osób LGBT. Aktorzy i „poślubieni” bawili się w najlepsze, bardzo szybko zapominając o śmierci, o której była przed chwilą mowa. „Spartakus. Miłość w czasach zarazy” był hucpą na grobie dziecka, „Śmierć Jana Pawła II” prawem serii – hucpą na grobie świętego.

Wizja „lepszego świata”

Skrzywanek jest zastępcą dyrektora Narodowego Starego Teatru w Krakowie ds. artystycznych. Po ujawnieniu informacji o zaliczeniu twórcy do grona europejskich „młodych liderów” na

stronie teatru możemy przeczytać, że „rozpiera nas dumą, że Polska będzie w tym roku reprezentowana przez dyrektora artystycznego Narodowego Starego Teatru – Jakuba Skrzywanka. To dowodzi, jaką pozycję zajmuje polski teatr w europejskim społeczeństwie, jaka jest jego siła i jak mocny jest głos artystów”. Zespół teatru deklaruje, że swoimi dziełami chce „oswajać, naprawiać i czynić lepszą rzeczywistość”.

Tymczasem na stronie programu Europejskich Młodych Liderów (EYL40) na rok 2025 możemy o nowo wybranych „liderach” przeczytać: „Ta kohorta przywódców pojawia się w krytycznym momencie dla Europy. Od przyspieszania działań klimatycznych po radzenie sobie z konsekwencjami sztucznej inteligencji, od walki z polaryzacją po przededefiniowanie konkurencyjności w zielonej i cyfrowej gospodarce – ich prace dotyczą najpilniejszych problemów naszych czasów. Pasja, różnorodność pochodzenia i innowacyjne myślenie tych młodych liderów europejskich tworzą właściwą formułę generowania świeżych pomysłów w celu zbudowania bardziej przyszłościowo myślącej Europy”.

1,5%

KRS 0000309499



Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1,5%

K. Dochody (przychody) wykazane na podstawie...		146.	zł.	gł.
L. Przekazanie 1,5% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)				
Jeśli podasz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) OPP wybranej z wykazu zamieszczonego na stronie Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz wpłyszysz kwotę, to złożysz wniosek o przekazanie tej kwoty OPP. W poz. 149 możesz podać cel, na jaki chciałbyś, aby wskazana przez Ciebie OPP przeznaczyła tę kwotę (cel szczegółowy). Jeśli zaznaczysz kwadrat w poz. 150, wyrażasz zgodę na to, żeby urząd skarbowy przekazał OPP: imię, nazwisko, adres wraz z informacją o kwocie z poz. 148.				
147. Numer KRS 0000309499	Kwota dla OPP Kwota, jaką chcesz przekazać, nie może być większa niż 1,5% podatku należnego (1,5% kwoty z poz. 137) zaokrąglij ją do pełnych dziesiątek groszy w dół.	148.		
149. Cel szczegółowy NIEZALEŻNE MEDIA SWS			150. Wyrażam zgodę ☒	
M. Informacje o załącznikach				

Przekaż swoje **1,5%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!



PREZYDENT RUMUNII ZREZYGNOWAŁ ZE STANOWISKA

KRYZYS DEMOKRACJI

Klaus Iohannis zrezygnował ze stanowiska. W parlamencie rozpoczęła się już debata nad jego impeachmentem. Iohannis, którego kadencja minęła (anulowano wyniki wyborów), powiedział, że odchodzi dobrowolnie, by kraj uniknął kryzysu politycznego.

BLISKI WSCHÓD \ Prezydenta poruszyła tragedia zakładników

Trumpowi kończy się cierpliwość do Hamasu

Donald Trump był poruszony losem trzech zakładników, których zwolnili terroryści z Hamasu. Stwierdził, że wyglądają jak ofiary Holokaustu. Dodał, że USA pewnego dnia skończy się cierpliwość do Hamasu.



Do uwolnienia pozostało 76 zakładników. Trump martwi się o ich los | fot. YouTube/d

Wiktor Młynarz

15 stycznia, w ostatnich dniach prezydentury Joeego Bidena, udało się osiągnąć porozumienie między rządem Izraela i Hamasem. W jego ramach terroryści zgodzili się uwalniać stopniowo zakładników w zamian za Palestyńczyków z izraelskich więzień. W jego pierwszej fazie mają uwolnić 33 osoby, głównie dzieci i kobiety.

W sobotę terroryści zwolnili trzech kolejnych zakładników. Wyraźnie było po nich widać, że ciężko zniesli tę niewolę.

Byli skrajnie wychudzeni i ledwo trzymali się na nogach. Izraelskie media informują, że przypłacili blisko 500 dni niewoli skrajnym niedożywieniem, poważnymi kłopotami ze zdrowiem, w tym psychicznym, chorobami serca i nieleczonymi infekcjami. Porwani zeznali, że byli głodzeni i torturowani przez Hamas, a to samo spotyka innych zakładników, których jeszcze nie uwolniono. Jeden z nich dopiero w sobotę się dowiedział, że terroryści zamordowali jego żonę.

Prezydent USA Donald Trump skomentował to na pokładzie Air Force One, którym

leciał w niedzielę na mecz Super Bowl. – Byli w strasznym stanie, byli wychudzeni. I nie wiem, ile jeszcze to wytrzymamy – nie krył. Dodał, że cała trójka wyglądała, jakby od miesiąca nic nie jadła. Sami zakładnicy zeznali, że terroryści dawali im jedynie jeden chleb pita dziennie do podziawu, często spleśniały.

Trump stwierdził, że przed palestyńską niewolą cała trójka wyglądała normalnie. – Popatrzcie na nich dzisiaj, wyglądają, jakby postarzali się o 25 lat. Dosłownie wyglądają jak ze starych zdjęć ocalałych z Holokaustu, identycznie... – dodał.

Trump zauważył, że według obecnej umowy pozostałych 76 zakładników – nie wiadomo, ilu z nich jeszcze żyje – ma być zwalnianych stopniowo. Martwi się o ich los. – Są w bardzo złym stanie, byli traktowani brutalnie, strasznie. Nawet ci, którzy wyszli wcześniej, byli w nieco lepszym stanie, ale mentalnie byli traktowani bardzo źle. Kto dałby radę to wytrzymać? – zastanawiał się. – Wiecie, w pewnym momencie skończy nam się cierpliwość – podkreślił.

Donald Trump nie wyjaśnił, czy jego administracja będzie namawiała Izrael do zerwania porozumienia i negocjowania

kolejnego. Wcześniej niektórzy komentatorzy spekulowali jednak, że administracja Bidena naciskała na rząd Izraela, by ten poszedł na daleko idące ustępstwa wobec terrorystów, bo zakończenie wojny w Gazie pomogłoby Kamali Harris w wyborach.

Trump powiedział także, że wcześniejsza propozycja przejęcia przez USA Strefy Gazy i jej odbudowy była złożona na poważnie. Dodał, że państwa regionu będą mogły pomóc w jej odbudowie, a USA pozwoła Palestyńczykom na powrót do domów lub nawet osiedlenie się w USA, ale chcą się upewnić, że nie wróci do niej Hamas. – Zadbamy o Palestyńczyków i upewnimy się, że nie zostaną zamordowani – zaznaczył.

Były gubernator Arkansas Mike Huckabee, którego Trump nominował na stanowisko ambasadora w Izraelu, powiedział, że administracja Trumpa przyniesie „biblijne zmiany” na Bliskim Wschodzie. „Dopóki istnieje Hamas, jest to zagrożenie dla Izraelczyków. Chcą zniszczenia Państwa Żydowskiego – powiedział Huckabee w Fox News. – Jedną rzeczą, jaką wiemy, jest to, że Hamas nie będzie mógł istnieć. To już pewne. (...) Myślę, że w tej administracji osiągniemy na Bliskim Wschodzie coś o biblijnych proporcjach”.

Prezydent Izraela Izaak Herzog dodał: „Trump rozpoczął wielki proces, który, mam nadzieję, przyniesie prawdziwe zmiany”.

Chirurg pedofil stanie przed sądem

FRANCJA \ Już wkrótce we Francji rozpocznie się kolejny szokujący proces. Tym razem przed sądem stanie chirurg, który jest oskarżony o molestowanie blisko 300 dzieci – większość z nich była jego pacjentami.

73-letni Joël Le Scouarnec był chirurgiem specjalizującym się w operacjach układu trawienia. Pracował w szpitalach w Bretanii i zachodniej Francji. Jest oskarżony o to, że w latach 1989–2014 zgwałcił i molestował 299 niepełnoletnich pacjentów. Średnia ich wieku wynosiła 11 lat.

Le Scouarnec wykorzystywał swoje ofiary, gdy były uśpione przed operacją lub gdy się jeszcze po niej nie obudziły. O tym, co je spotkało, dowiedziały się dopiero, kie-

dy został aresztowany przez policję w 2017 r.; co najmniej dwóch mężczyzn popełniło z tego powodu samobójstwo. Chirurg zapisywał w notatniku inicjały swoich ofiar i to, co im zrobił – porównanie go z kartami jego pacjentów pozwoliło na zidentyfikowanie pokrzywdzonych.

Prokurator ujawnił przed sądem, że zwyrodnialec przyznał się już do części stawianych mu zarzutów i opowiedział śledczym, w jaki sposób próbował ukrywać swój proceder.

W całej sprawie najbardziej szokujące jest to, że francuskie służby wiedziały wcześniej o jego skłonnościach. W 2004 r. zostały poinformowane przez FBI, że przeglądał w sieci materiały pedofilskie. Policja nie dokonała jednak nalotu na jego dom i nie przeszukała jego gabinetu, co pozwoliłoby już wtedy odkryć dowody na jego zbrodnie. Lekarz przed sądem tłumaczył się problemami w małżeństwie i twierdził, że był to jednorazowy incydent. Do-

stał wyrok w zawieszeniu, a sąd nie zabronił mu pracy z dziećmi. Lekarze, którzy alarmowali o tym władze szpitali, byli ignorowani.

Reprezentująca 10 ofiar adwokat Francesca Satta przekazała mediom, że ten proces pokaże błędy wymiaru sprawiedliwości i ochrony zdrowia, które pozwoliły oprawcy na kontynuowanie tego obrzydliwego procederu. – W pewien sposób to proces całego społeczeństwa – stwierdziła, dodając, że

w czasach, gdy Le Scouarnec popełniał zbrodnie, nikt nie podejrzewał lekarzy. Frédéric Benoist, prawnik organizacji Głos Dzieci, zauważył, że ten proces ujawnił „szokujący łańcuch porażek i dysfunkcji” francuskich instytucji, które powinny chronić dzieci.

Chirurgowi grozi do 20 lat więzienia. Obecnie odsiaduje 15 lat za inne przestępstwa pedofilskie, za które został skazany w 2020 r. Satta, która była pełnomocniczką ofiar także w tamtej sprawie, powiedziała, że po raz pierwszy widziała, jak policjant rozplakał się z powodu ujawnienia zgromadzonych dowodów.

.....
(wm)



ZMARŁ OJCIEC NIEPODLEGŁOŚCI NAMIBII

AFRYKA \ W wieku 95 lat zmarł Sam Nujoma. Był pierwszym prezydentem Namibii (od 1990 do 2005 r.). Wcześniej dowodził partyzantką, która walczyła o niepodległość tego kraju od RPA.



EXIT POLLS: LEWICA BEZ WIĘKSZOŚCI

KOSOWO \ Lewicowa partia Vetëvendosje zdobyła najwięcej głosów w wyborach w Kosowie. Straci jednak większość i będzie szukała koalicjantów (premier Albin Kurti wcześniej to wykluczał).

GEOPOLITYKA \ Trump chce zmusić Stary Kontynent do większego zaangażowania w bezpieczeństwo

Europa powinna zapewnić gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy

Podczas wywiadu udzielonego amerykańskiej stacji NBC News doradca prezydenta Donalda Trumpa ds. bezpieczeństwa narodowego Mike Waltz stwierdził, że Europa powinna wziąć na siebie odpowiedzialność za gwarancje bezpieczeństwa Ukrainy po wojnie. – Ta presja USA na europejskie kraje NATO, takie jak Niemcy, jest w pełni zrozumiała. Nie może być tak, że Stany Zjednoczone mają do czynienia z Rosją, Chinami, Koreą Północną i zagrożeniem irańskim, a Europa nie weźmie na siebie większego ciężaru związanego z realnym bezpieczeństwem – komentuje prof. Piotr Grochmalski.

Paweł Kryszczak

W ostatnich tygodniach zintensyfikowały się rozmowy pomiędzy Waszyngtonem, Kijowem oraz Moskwą na temat zakończenia rosyjskiej agresji na Ukrainę. Kilka dni temu w rozmowie z amerykańskim dziennikiem „New York Post” prezydent USA Donald Trump mówił o rozmowie telefonicznej, którą odbył z Władimirem Putinem na temat zakończenia wojny na Ukrainie. – Każdego dnia giną ludzie. Ta wojna na Ukrainie jest tak zła. Chcę zakończyć tę cholerną rzecz – zadeklarował.

W rozmowie ze stacją NBC News doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego Mike Waltz przypominał, że już za kilka dni Europę odwiedzą m.in.: Keith Kellogg, specjalny wysłannik USA ds. Ukrainy i Rosji, sekretarz stanu Marco Rubio, szef Pentagonu Pete Hegseth oraz wiceprezydent USA J.D. Vance. Będą dyskutować ze swoimi europejskimi partnerami na temat szczegółów tego, jak zakończyć wojnę na Ukrainie.

Doradca Trumpa stwierdził, że narody europejskie „będą musiały wziąć odpo-



Europa musi wziąć na siebie zadanie zapewnienia trwałego pokoju – twierdzi Donald Trump | fot. RFE/RL/S. Nuzhnenko/Reuters/Forum

wiedzialność za ten konflikt” po tym, jak prezydent USA go zakończy. Stwierdził, że „jeśli chodzi o gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy, to będą one w całości po stronie Europejczyków”.

Jak przypomina prof. Piotr Grochmalski w rozmowie z „Codzienną”, aby w ogóle myśleć nad możliwością zapewnienia gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy, europejskie kraje członkowskie NATO muszą podjąć się reali-

zacji Koncepcji Strategicznej NATO 2022 oraz zatwierdzonych podczas szczytu NATO w Wilnie z roku 2023 regionalnych planów obronnych.

– Jednym z najbardziej opieszłych państw implementujących te rozwiązania są Niemcy, które przez dziesięciolecie korzystały z amerykańskiego systemu bezpieczeństwa. Dochodziło do takich absurdów, że środki, które Niemcy mieli przeznaczyć na zbrojenia, kierow-

li na cele socjalne – zauważa ekspert.

Zdaniem prof. Grochmalskiego mimo presji ze strony administracji Trumpa Niemcy będą robić wszystko, aby uniknąć zwiększania wydatków na obronność. Co więcej, nadal w Berlinie myśli się o wykorzystywaniu rosyjskich zasobów naturalnych w najbliższym czasie.

– Począwszy od lat 60. XX w., zdążyły się już wy- chować kolejne pokolenia

niemieckich urzędników, którzy myślą, że nie ma innej alternatywy dla Niemiec jak współpraca z Rosją – podkreśla politolog.

Mike Waltz w rozmowie z NBC News zauważył, że Trump będzie starał się „odzyskać” koszty pomocy woj- skowej dla Ukrainy poprzez „partnerstwo z Ukraińcami w zakresie ich metali ziem rzadkich, ich zasobów naturalnych, ich ropy naftowej i gazu, a także poprzez sprzedaż amerykańskich zasobów naturalnych”. – Rozmowy o tych kwestiach będą się odbywały w nadchodzących dniach – zaznaczył Waltz.

Jak podkreślił kilka dni temu prezydent Wołodymyr Zełenski w rozmowie z Agencją Reutera, do tej pory „Rosjanie przejęli mniej niż 20 proc. zasobów mineralnych Ukrainy, ale kraj nadal potrzebuje pomocy, aby chronić to, co pozostało”.

Jak przypomina prof. Piotr Grochmalski, w planie Trumpa realizacja planu „pokoju poprzez siłę” jest związana ze wzmocnieniem pozycji gospodarczej USA. – Do tego są potrzebne dostęp do pierwiastków ziem rzadkich, którymi dysponuje Ukraina, a także kontrola nad zasobami Grenlandii – kończy ekspert.

Odkryto masowe groby nielegalnych imigrantów

KRYZYS MIGRACYJNY \ Na terytorium Libii natrafiono w ubiegłym tygodniu na masowe groby osób, które nielegalnie chciały się przedostać do Europy. Część z ofiar została zastrzelona przez przemytników ludzi.

Po upadku reżimu Muamara Kaddafiego w roku 2011 Libia stała się jednym z kluczowych państw, przez które prowadzi tzw. migracyjny centralny szlak śródziemnomorski. Napływ nielegalnych imigrantów z Afryki i państw Bliskiego Wschodu do Europy przez Libię został ograniczony m.in. ze względu na bliską współpracę władz libijskich z Włochami oraz Unią Europejską.

Mimo to cały czas znajdują się tysiące chętnych,

którzy w sposób nielegalny próbują dostać się do Europy. Tylko w 2024 r. Międzynarodowa Organizacja ds. Imigracji (IOM) poinformowała o zawróceniu do Libii ponad 21 tys. imigrantów. Udokumentowano ponadto 665 przypadków śmierci podczas próby pokonania Morza Śródziemnego. Z kolei w pierwszym miesiącu 2025 r. na morzu zawrócono do Libii 592 osoby.

Nielegalni imigranci korzystają z usług grup przemytniczych, które – jak infor-

mują agencje ONZ – dopuszczają się na imigrantach m.in.: bicia, gwałtów i tortur, a także wymuszają pracę przymusową. Tak brutalne działania często towarzyszą próbom wyludzenia pieniędzy od rodzin, zanim migranci będą mogli opuścić Libię na łodziach handlarzy ludźmi.

W piątek libijskie służby natrafiły na farmie we wschodniej prowincji Kufra na masowy grób, w którym znajdowało się 19 ciał. Kilka dni później podczas nalo-

tu służb na ośrodek handlu ludźmi, zlokalizowany również w prowincji Kufra, natrafiono na kolejny masowy grób z co najmniej 30 ciałami. Jak podkreślił szef służb bezpieczeństwa w Kufrze Mohamed al-Fadeil według osób, które przeżyły, w miejscu tym pochowano blisko 70 migrantów. Poszukiwania kolejnych ciał w tej pustynnej prowincji mają wciąż trwać, a znalezione ciała przekazano do sekcji.

Biuro libijskiego prokuratora generalnego poinform-

owało także o uwolnieniu 76 migrantów z „przymusowego zatrzymania” w ośrodku dla handlarzy ludźmi oraz aresztowaniu trzech osób – Libijczyka i dwóch cudzoziemców – pod zarzutem przetrzymywania i torturowania migrantów.

To kolejny tego typu makabryczny incydent na terytorium Libii. W ubiegłym roku libijskie władze natrafiły na grób ze zwłokami 65 migrantów w regionie Shuayrif, 350 km na południe od Trypolisu.

..... (pk)



fot. Archiwum/d

PONAD MILION PRACUJĄCYCH CUDZOZIEMCÓW W POLSCE

RYNEK PRACY \ Liczba cudzoziemców wykonujących w Polsce pracę w końcu sierpnia 2024 r. wyniosła 1 mln 45 tys. osób – podał GUS. W tej liczbie 408,2 tys. cudzoziemców realizowało umowy-zlecenia i pokrewne. Udział cudzoziemców w ogólnej liczbie wykonujących pracę wyniósł 6,8 proc.

ENERGETYKA PROSUMENCKA \ Oszczędzanie na cenie często oznacza też oszczędzanie na jakości

Ekologiczne programy dla wybranych i bogatych

W programie Mój Prąd 6.0 kończą się pieniądze. Rozdysponowano w kilka miesięcy aż 80 proc. budżetu wynoszącego 1,25 mld zł. Inny ekologiczny projekt, Czyste Powietrze, przechodzi teraz zmiany, wystartuje dopiero 31 marca br. Obecnie dostępny jest program dopłat do zakupu i leasingu samochodów elektrycznych oraz Energia dla Wsi. Jednak po środki z tych programów mogą sięgnąć tylko wybrani.

Mariusz Andrzej Urbanke

Jak wyjaśnia Michał Marona, menedżer krajowy w SolarEdge, już przez pierwsze dwa tygodnie naboru do programu Mój Prąd wnioski napływały w zawrotnym tempie, przez co szybko wyczerpał się budżet, który Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) zaplanował. – Do 27 listopada ub.r. beneficjenci złożyli ponad 64 tys. wniosków – wylicza ekspert.

Fotowoltaika za droga

Dofinansowanie w Moim Prądzie 6.0 wynosi do 50 proc. kosztów kwalifikowanych, ale nie więcej niż 6 tys. zł dla samych mikroinstalacji PV oraz 7 tys. zł dla mikroinstalacji PV, plus dofinansowanie elementu dodatkowego – dla magazynu energii to 16 tys. zł, a dla magazynu ciepła – 5 tys. zł. – To znaczy, że maksymalnie można otrzymać 28 tys. zł dofinansowania – zaznacza Michał Marona.

Tymczasem według Enerad.pl całkowity koszt instalacji fotowoltaicznej z montażem to nawet 52 tys. zł brutto. Magazyn energii 10 kW kosztuje nawet 80 tys. zł, zależnie od technologii i funkcji. – Ceny instalacji fotowoltaicznych, choć najniższe od



Udział aut elektrycznych w segmencie nowych pojazdów osobowych na polskim rynku wynosi niemal czterokrotnie mniej niż średnia unijna | fot. Pixabay/d

lat, nadal stanowią spory wydatek. Jego wysokość można obniżyć, jednak należy robić to z głową. Oszczędzanie na cenie często oznacza też oszczędzanie na jakości. A to ogromne ryzyko dla inwestora – mówi Emila Biernaciak z portalu Enerad.pl.

Eksperti zauważają też, że program został mocno ograniczony. – Program nie dofinansowuje już zakupu i montażu pomp ciepła (inne niż wymienione jako magazyny ciepła), systemów zarządzania energią HEMS/EMS i kolektorów słonecznych – zaznacza Michał Ma-

rona. Nie ma też dofinansowania do kotłów gazowych, które poprzednio było.

Magazyny energii się nie opłacają

Nowy program Czyste Powietrze ma być zaprezentowany już wkrótce. Na razie można korzystać z programu Energia dla Wsi na dofinansowanie instalacji OZE, w tym także magazynów energii, oraz z programu NaszEauto. Programy te mają jednak ograniczony zasięg.

Udział aut elektrycznych w segmencie nowych pojazdów osobowych na polskim rynku wynosi zaledwie

3 proc., czyli niemal czterokrotnie mniej niż średnia unijna. Polacy nie kupują elektryków przede wszystkim ze względu na ich bardzo wysoką cenę i brak sieci stacji ładowania. Nawet 106 tys. zł trzeba wydać, żeby kupić najpopularniejszy w Polsce samochód spalinywy prosto z salonu (to cena podstawowej wersji, model z lepszym wyposażeniem kosztuje nawet 160 tys. zł). Elektryki są jeszcze droższe.

Jak informuje serwis Elektromobilni.pl, maksymalna kwota dopłat w programie NFOŚiGW to 30 lub

40 tys. zł, zależnie od dochodu wnioskującego i formy finansowania. Tymczasem maksymalna cena zakupionego samochodu może wynieść 225 tys. zł netto (czyli 307,5 tys. zł brutto). Dofinansowanie to w tym przypadku raptem ok. 13 proc.

– Wszystko wskazuje na to, że elektryki są i na pewno przez jeszcze długi czas będą jedynie kosztownymi gadżetami dla „człowieków” z miasta, bez żadnego znaczenia dla masowego transportu ludzi i towarów – uważa Tomasz Bodyl, ekspert z SubiektywnieFinansach.pl.

Elektromobilność to polityka

Według Europejskiego Stowarzyszenia Producentów Samochodów (ACEA) popyt na pojazdy elektryczne w Europie Zachodniej załamał się, szczególnie w Niemczech (o dwie trzecie), po zlikwidowaniu dotacji u naszych zachodnich sąsiadów.

Ekspert przypomina, że Ford na razie zawiesił projekt stworzenia elektrycznego SUV-a, a Volvo i BMW odłożyły decyzję o zaprzestaniu produkcji aut spalinywych. – W Europie dużo droższy niż w innych regionach świata jest prąd, którym napędzamy samochody elektryczne. W USA megawatogodzina energii kosztuje mniej więcej 30 dolarów, w Europie – średnio dwa razy więcej – podkreśla Tomasz Bodyl.

– Jeśli szczerze porozmawia się z ekspertami motoryzacji czy osobami decydującymi o tym, jak ona obecnie wygląda, to większość zgadza się, że elektromobilność jest projektem w dużej części politycznym – dodaje.

Niedawno prezes Toyoty Akio Toyoda powiedział, że „w świecie, gdzie miliard osób żyje bez dostępu do elektryczności, ograniczanie opcji podróżowania przez promowanie kosztownych pojazdów elektrycznych nie jest odpowiednim rozwiązaniem”.

Gigantyczny wzrost bankowych zysków

FINANSE \ Mówi się, że w życiu pewne są tylko śmierć i podatki. W Polsce śmiało do tego można dodać rosnące w zawrotnym tempie zyski banków. Kluczowe dla wyników sektora są przychody odsetkowe związane głównie z kredytami.

Jak podał Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG), wynik netto sektora bankowego wyniósł 40,6 mld zł w 2024 r. wobec 25,9 mld zł w 2023 r., co oznacza astronomiczny wzrost o prawie 57 proc. – Wynik po opodatkowaniu wyższy niż w grudniu 2023 r. (40,6 mld zł wobec 25,9 mld zł) – w sektorze BK (banków komercyjnych)

wyniósł 35,8 mld zł wobec 21,2 mld zł, w sektorze BS (banków spółdzielczych) 4,9 mld zł wobec 4,8 mld zł – czytamy w raporcie „Sytuacja finansowa w sektorze bankowym wg stanu na 31 grudnia 2024 r.”. Jak dodano wyższy wynik netto odnotowano głównie za sprawą wyższego wyniku odsetkowego (o 11,2 mld

zł, tj. o 12,4 proc.) – wzrost przychodów odsetkowych (o 6,4 mld zł, tj. o 4,3 proc.) przy niższych kosztach odsetkowych (o 4,8 mld zł, tj. o -8,4 proc.).

Suma bilansowa w tym czasie wzrosła do 2 622,6 mld zł z 2 428,6 mld zł rok wcześniej. – W 2024 odnotowano niższe niż przed rokiem tempo wzrostu sumy bi-

lansowej (8 proc. r/r wobec 10 proc. r/r) – wskazuje raport BFG. Suma bilansowa wzrosła o 194 mld zł wobec 220,5 mld zł rok wcześniej. – Główną kategorią wzrostową aktywów – podobnie jak rok wcześniej – był portfel papierów wartościowych, przy czym odnotowano także wyraźnie wyższy wzrost wolumenu kredy-

tów klientowskich (stanowiący ok. 1/3 przyrostu aktywów). W przypadku pasywów odnotowano przede wszystkim niższy niż rok wcześniej wzrost depozytów klientowskich i kapitałów przy zwiększonej skali emisji własnych – konkluduje raport.

Na koniec grudnia 2024 r. w sektorze bankowym funkcjonowało 517 banków (28 banków komercyjnych z wyłączeniem BGK i 489 banków spółdzielczych).

(p. woz.)

REKORDOWA LICZBA UPADŁOŚCI

FINANSE \ W II połowie 2024 r. upadłość ogłosiło 10,3 tys. konsumentów w Polsce – wynika z danych Krajowego Rejestru Długów. Łączny dług osób, które ogłosiły wtedy bankructwo, wyniósł 256 mln zł. W całym 2024 r. upadłość konsumencką sądy zatwierdziły wobec niemal 21,2 tys. osób. „To rekordowy wynik, do którego przyczyniło się również 2454 przedsiębiorców, którzy wcześniej prowadzili działalność gospodarczą” – napisano w komunikacie.

ZIEMIA \ Od lat toczy się spór, w czyje ręce powinny trafiać państwowe grunty

Łupem padnie ziemia rolna

Państwowe grunty rolne z Zasobu Własności Rolnej oraz grunty spółek Skarbu Państwa będą mogły być przekazane pod budownictwo mieszkaniowe – zakłada projekt ustawy resortu rozwoju i technologii. Z drugiej strony resort rolnictwa ma pracować nad tym, aby ziemia rolna była lepiej chroniona.

Lucyna Piwowarska

Ziemia jest dobrem ograniczonym. Zabiegają o nią zarówno rolnicy pod potrzeby swojej produkcji, jak i deweloperzy poszukujący miejsc pod budownictwo mieszkaniowe. Ci pierwsi żądają wprowadzenia do porządku prawnego zakazu przeznaczania gruntów rolnych klas I–IV na cele niezwiązane bezpośrednio z produkcją rolną. Mimo obowiązywania przepisów chroniących ziemię rolną udaje się ją pozyskiwać na inne cele niż rolnictwo.

Z kolei ci drudzy zabiegają o rozwiązanie problemu niedostatecznej podaży gruntów pod inwestycje mieszkaniowe. W projekcie ustawy proponuje się przyznanie ministrowi właściwemu ds. budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa kompetencji do przejmowania gruntów z Zasobów Własności Rolnej Skarbu Państwa na rzecz budownic-



Więcej dostępnej ziemi wpłynęłoby na niższe ceny za hektar – mówią rolnicy | fot. Pixabay/d

twa mieszkaniowego, jak też gruntów od spółek Skarbu Państwa – gruntów, które są im zbędne.

Ziemia ma być przekazywana gminom nieodpłatnie. Na tych terenach samorządy będą mogły budować budynki mieszkalne albo będą mogły

sprzedać ziemię w rozliczeniu „lokal za grunt”. Projekt zakłada nałożenie na wszystkie spółki Skarbu Państwa obowiązku sporządzenia w terminie trzech miesięcy od dnia wejścia ustawy w życie wykazu nieruchomości stanowiących ich własność

lub przedmiot użytkowania wieczystego ze wskazaniem, które z nich wykorzystują do prowadzenia działalności przeważającej.

Od lat toczy się spór, w czyje ręce powinna trafiać państwowa ziemia rolna, czy ma być przekazywana wyłącznie

rolnikom pod produkcję rolną, czy jednak tereny rolne powinno uwalniać się też pod budownictwo mieszkaniowe. Rolnicy chcą powiększać swoje gospodarstwa. Obecnie jest to możliwe na zasadach dzierżawienia gruntów z zasobów Skarbu Państwa. Są też tacy, którzy domagają się całkowitej sprzedaży państwowych gruntów na rzecz rolników, bo więcej dostępnej ziemi wpłynęłoby na niższe ceny za hektar. Obecne ceny ziemi są zaporowe dla rolników, a zakup gruntów stanowi dla wielu z nich zbyt ryzykowną inwestycję.

W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi toczą się prace nad projektem nowelizacji ustawy, która umożliwi jeszcze skuteczniejszą ochronę gruntów rolnych, w tym klas I–IV. Zatem nad sprawą gruntów pracują dwa resorty. Aby więc zadbać o spójność obu projektów, resortu rolnictwa oraz resortu rozwoju i technologii, i uznając rację obu stron – należałoby prowadzić prace legislacyjne wspólnie.

Przynajmniej od kilku lat Komisja Europejska podejmuje kroki, które zmierzają do zmniejszenia roli gotówki w gospodarce, szczególnie w kontekście wspierania cyfryzacji płatności i rozwoju technologii finansowych. W 2027 r. UE planuje wprowadzenie nowych przepisów dotyczących ograniczenia płatności gotówkowych. W ramach dyrektywy dotyczącej przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu planowane jest wprowadzenie zakazu płatności gotówkowych powyżej 10 tys. euro.

– Coraz więcej regulacji uderza w gotówkę, takich jak: limity płatności między przedsiębiorcami, unijne propozycje ograniczeń dla transakcji osób fizycznych czy zaostrzone przepisy dotyczące identyfikacji płatności. To zniechęca konsumentów, a gotówka staje się coraz mniej dostępna i coraz droższa – zauważa Aleksander Pawlak, prezes Taveksu.

Polska jest krajem, w którym mocno rozwinięte są płatności bezgotówkowe.

Bruksela chce zabrać gotówkę, Polacy nie zamierzają jej oddać

PIENIĄDZ \ Bruksela planuje wprowadzenie kolejnych przepisów mocno ograniczających płatności gotówkowe. Tymczasem Polacy coraz chętniej sięgają po fizyczny pieniądź. Prawie 9 na 10 badanych wyraziło sprzeciw wobec pomysłu likwidacji gotówki, uznawszy go za zagrożenie dla gospodarki i bezpieczeństwa konsumentów.

Mimo to coraz chętniej sięgamy po fizyczny pieniądź – z badania Taveksu o metodach płatności preferowanych przez Polki i Polaków wynika, że w 2024 r. aż 39 proc. Polaków wskazało gotówkę jako preferowaną formę płatności w lokalach handlowo-usługowych, co oznacza wzrost w porównaniu z rokiem wcześniejszym. Jednocześnie płatności bezgotówkowe utrzymały stabilny poziom 49 proc. Co istotne, aż 87 proc. ankietowanych wyraziło sprzeciw wobec pomysłu likwidacji gotówki, uznawszy go za zagrożenie dla gospodarki i bezpieczeństwa konsumentów.

– Gotówka daje nam niezależność – nie wymaga internetu, naładowanego telefonu ani aktualizacji aplikacji. Jest zawsze dostępna i szczególnie ważna dla osób starszych, które mogą mieć trudności z nowoczesnymi technologiami. Co więcej, gotówka to kluczowy element infrastruktury płatniczej kraju, chroniący przed cyberzagrożeniami i nagłymi decyzjami organizacji kartowych, takimi jak podwyżki prowizji. Z naszych badań jasno wynika, że Polacy cenią gotówkę za jej swobodę i stabilność. Dlatego naszym celem jest utrzymanie jej dostępności dla każdego, kto chce z niej korzystać – dodaje.

Według najnowszych badań przeprowadzonych przez Opinię24 na zlecenie firmy Taveks prawie 80 proc. Polaków ma w portfelu fizyczny pieniądź i nie są to drobne kwoty. Na co dzień najwięcej ankietowanych nosi ze sobą powyżej 100 zł (27 proc.) lub sumę w przedziale 51–100 zł (20 proc.).

Warto wiedzieć, że wprowadzenie limitu płatności gotówkowych może mieć negatywne konsekwencje, m.in. może ograniczyć swobodę zawierania umów na terenie UE oraz swobodę konsumentów w decydowaniu o tym, jak chcą zapłacić za wybraną usługę. Wiele krajów członkowskich UE

już wprowadziło szczególne przepisy dotyczące ewidencjonowania i rejestrowania transakcji powyżej określonej kwoty.

W Polsce limit ten wynosi 15 tys. euro. Dzięki temu odpowiednie urzędy mają pełną informację o transakcjach powyżej tej kwoty. Wprowadzenie ograniczeń w płatnościach gotówkowych może spowodować, że takie transakcje będą realizowane poza granicami UE lub w szarej strefie, co utrudni nad nimi kontrolę.

Wyważone stanowisko w sprawie ograniczania obrotu gotówkowego przedstawia Narodowy Bank Polski za prezesury Adama Głapińskiego, uwzględniający zarówno zalety płatności bezgotówkowych, jak i znaczenie gotówki w systemie finansowym. W kontekście rozwoju płatności elektronicznych i cyfryzacji NBP zaznacza, że gotówka nadal odgrywa kluczową rolę w polskim systemie płatniczym, a jej eliminacja byłaby nieuzasadniona.

(p. woz.)



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Michał Ostrowski

prokurator, zastępca prokuratora generalnego Adama Bodnara

\\ Z uwagi na wszczęcie i prowadzenie przeze mnie śledztwa w sprawie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa ustrojowego zamachu stanu, tj. o czyny z art. 127, 128, 258 k.k. i inne, zawieszam działalność na koncie X. \\

POLITYKA \ Donald Tusk grający w ping-ponga to doskonała ilustracja politycznej dojrzałości premiera

Zamach stanu. Ruch prezesa TK jest długofalowy

W naszej polityce stanowczo za rzadko podejmuje się działania inne od doraźnych, mających wywołać natychmiastowy skutek. Co gorsza, z reguły posunięcia te obliczone jedynie na utrzymanie mobilizacji zwolenników lub wywołanie oburzenia u przeciwników są symbolicznym „przejechaniem prętem po klatce”. Ruch prezesa Trybunału Konstytucyjnego Bogdana Świączkowskiego do pewnego stopnia rodzi i takie skutki, jest jednak działaniem długofalowym, którego realne znaczenie w pełni poznamy za kilka lat.

Krzysztof
Karnkowski

Co zrobił bowiem Bogdan Świączkowski? Do zastępcy prokuratora generalnego, którego bez zgody prezydenta odwołać się nie da, Michała Ostrowskiego wysłał liczące 68 stron zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. A dokładniej „podejrzenia popełnienia przestępstwa zamachu stanu przez m.in. premiera Donalda Tuska, marszałków Sejmu i Senatu, szefa Rządowego Centrum Legislacji oraz niektórych sędziów i prokuratorów”. Zamach stanu kojarzy nam się najczęściej z gwałtownym, brutalnym przewrotem z użyciem siły, najczęściej wojskowej. W historii wskazuje się jako przykłady przewrót majowy marszałka Józefa Piłsudskiego, moskiewski pucz Janajewa, przejęcie władzy przez komunistów w Czechosłowacji w 1948 lub przez juntę gen. Augusta Pinocheta w Chile 25 lat później. Czy do zamachu stanu doszło również w Polsce w grudniu 2023 r.?

W Polsce jak w Bantustanie

Władzę objęła koalicja wybrana demokratycznym werdyktem większości wyborców, więc wydawałoby się, że nie. Z drugiej strony nowy rząd natychmiast w sposób siłowy rozszerzył zakres swoich kompetencji, w tym personalnych, na instytucje, w których obowiązywała kadencyjność i które polski porządek konstytucyjny chronił przed nadmiernymi wstrząsami wywołanymi przez zmiany lokatorów kilku gmachów w centrum Warszawy. TVP, Polskie Radio i Polska Agencja Prasowa przejęte zostały jawnie w sposób pozaprawny i z użyciem przemocy, co zostało udokumentowane. Kilkanaście dni później w podobny sposób postąpiono z prokuraturą, tym samym demolując kolejne narzędzia samoobrony państwa i obrony obywateli przed nadużyciami i zamordyzmem władzy. Co więcej, stało się to z poparciem większości mediów, lide-

\\ W opinii
Świączkowskiego
koalicja 13 grudnia
„doprowadziła
do podważenia
statusu ustroju
prawnego
Izby Kontroli
Nadzwyczajnej
i Spraw Publicznych
Sądu Najwyższego
oraz sędziów SN,
do zaprzestania
publikacji przez
RCL orzeczeń TK,
podważając status
obecnych sędziów
Trybunału, a także
doprowadziła
do podjęcia uchwały
Sejmu z 6 marca
ub.r. ws. usunięcia
skutków kryzysu
konstytucyjnego
lat 2015–
2023 w kontekście
funkcjonowania
TK” – i to właśnie
te przesłanki
uprawniają
w opinii prezesa
TK do mówienia
o zamachu stanu. \\

rów opinii i ekspertów prawnych, a także instytucji unijnych odpowiedzialnych za sprawdzanie kwestii tzw. praworządności i z demonstracyjnym przyzwoleniem ówczesnego ambasadora USA Marka Brzezińskiego. A więc jednak coś z tym zamachem stanu było na rzeczy.

Media i politycy zaczęli oczywiście od wyśmiania prezesa TK. Ci sami ludzie, którzy przez osiem lat rządów PiS zamach stanu widzieli w co drugiej decyzji władzy, nagle wrócili do potocznej, spektakularnej definicji, o której pi-

sałem powyżej. Jednak prawo to coś innego niż klisze językowe. W opinii Świączkowskiego koalicja 13 grudnia „doprowadziła do podważenia statusu ustroju prawnego Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego oraz sędziów SN, do zaprzestania publikacji przez RCL orzeczeń TK, podważając status obecnych sędziów Trybunału, a także doprowadziła do podjęcia uchwały Sejmu z 6 marca ub.r. ws. usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego lat 2015–2023 w kontekście funkcjonowania TK” – i to właśnie te przesłanki uprawniają w opinii prezesa TK do mówienia o zamachu stanu. A teraz inna wypowiedź z przeszłości: „Zamach stanu nie zawsze wygląda tak, że na ulicach pojawiają się czołgi i uzbrojeni żołnierze, a policja wywleka opozycjonistów na ulice i pakuje do radiowozów. Demokracja nie zawsze upada na ulicach przy huku wystrzałów. Niekiedy pucz – czyli przejęcie kontroli nad kluczowymi instytucjami państwa – dokonuje się w siedzibie partii rządzącej i na sali sądowej. I właśnie z takim przypadkiem mamy do czynienia w Polsce”. Pasuje do obecnej sytuacji tak bardzo, że aż dziw, że nie mamy do czynienia ze słowami Bogdana Świączkowskiego ani nikogo z jego zwolenników. To pogląd Radosława Sikorskiego, tyle że z 2021 r., który dziś szefowi MSZ i innym politykom koalicji z upodobaniem przypominają internauci i opozycja.

Świączkowski i Ostrowski wiedzą, co robią

– Wydaje mi się, że niektóre osoby uczestniczące w tym procederze traktują Polaków jak te żaby, które powoli można sobie podgotowywać, a kiedy się obudzą, już będą żyć w innym kraju, o innym ustroju, z innymi organami władzy publicznej – mówił Świączkowski na antenie Radia Maryja i zwracał uwagę na to, że podważanie legalności instytucji może doprowadzić do zakwestionowania wyników wyborów prezydenckich. To samo, choć z zupełnie innymi intencjami, nie tak dawno powtarzali politycy ko-

alicji rządzącej, np. Szymon Hołownia. Dodajmy, że prezes TK nie wyklucza przy tym, iż doczekamy się i widocznych znamion zamachu stanu. – Uważam, że jesteśmy blisko sytuacji, kiedy w ciągu pół roku-roku może dojść do tego, iż zostaną wyprowadzone siły zbrojne czy też policja na ulice, żeby próbować powstrzymać protesty społeczne – mówił, tym razem w TOK FM. A przecież nie brakuje okazji do protestów. Szczególnie jeśli ekipa Donalda Tuska unieważni wybory prezydenckie.

Trudno oczywiście się spodziewać, że obecna prokuratura, opanowana przez ludzi Adama Bodnara, pozwoli na uczciwe zajęcie się tą sprawą. Sam prokurator Michał Ostrowski ma pewne możliwości działania, są one jednak ograniczone. Jak wiemy, trwają już nerwowe ruchy zmierzające do bezprawnego odebrania mu śledztwa. Co gorsza, w przypadku przegranej w wyborach prezydenckich prawnicy na pewno dojdzie do jego odwołania, już całkowicie zgodnego z prawem. Jest jednak oczywiste, że i Świączkowski, i Ostrowski zdają sobie z tego sprawę. I nie oznacza to bynajmniej, że ich działanie pozbawione jest sensu.

Zarzut udziału w zamachu stanu nie przedawnia się szybko, a co więcej, czas do przedawnienia nie biegnie, gdy śledztwo niemożliwe jest z przyczyn politycznych. Gro-

madzone argumenty, dokumenty i zeznania mogą odegrać kluczową rolę w przyszłości, swoją moc rażenia mogą mieć jednak już teraz – jako elementy raportów i argumenty w dyskusjach dla polityków opozycji czy zagranicznych obserwatorów, choćby związanych z nową administracją amerykańską.

Tusk jak 10 lat temu. Gra w ping-ponga

Ta na Polskę patrzy uważnie również dlatego, że coraz bardziej widoczny jest udział jej poprzedników w zmianie władzy nad Wisłą, choćby przez do niedawna niedoszacowany i odkryty dopiero teraz udział amerykańskich funduszy w rozmaitych lewicowo-liberalnych inicjatywach. Również tych, które realnie wpłynęły na wynik ostatnich wyborów. Tak samo jak nie jest to już sprawa wyłącznie polska, nasze polityka i interesy Warszawy zbiegają się z zainteresowaniem administracji Donalda Trumpa.

Donald Tusk wyśmiał w sieci działania Świączkowskiego i Ostrowskiego, choć w zakulisowych ruchach Adama Bodnara widać bardzo dużą nerwowość. I to właśnie pozorna „luzacka” odpowiedź premiera na zawiadomienie prezesa TK do zastępcy prokuratora generalnego jest największym błędem wizerunkowym, jaki lider KO popełnił przy tej okazji. Wyluzowanego, fajnego gościa zobaczyli na filmiku premiera tylko najbardziej oddani sympatycy. Pozostali, co widać było po internetowym odbiorze materiału, obserwowali dokładnie tego człowieka, którego 10 lat temu mieli już kompletnie dosyć: ignorującego poważne problemy podstarzałego dzieciaka, który miejsce pracy zamienił w plac zabaw. – Później się tym zajmujemy, mamy poważne sprawy – śmiał się Tusk, grając w ping-ponga. Doskonała ilustracja podejścia do poważnych problemów, z którymi mierzy się Polska.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE

Jarosław Popkowski prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Jarosław Popkowski TROPIC w Gdyni informuje, że zabawka lalka Item No: 49901, kod EAN 5907714464775, nie spełnia wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność w wyrobie niebezpiecznej substancji chemicznej w stężeniu przekraczającym dozwolony limit, tj. ftalanu bis (2-etyloheksylu) (DEHP), co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie związanego z narażeniem na działanie ww. substancji i stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa oraz zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z postępowaniem, prowadzonym przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.



Leon I Wielki

(395–461 r.) ojciec Kościoła, teolog, święty Kościoła katolickiego i prawosławnego, doktor Kościoła, papież w latach 440–461

\\ O, Rzymie, który byłeś mistrzem błędu, a teraz jesteś sługą prawdy! \\

PUBL...

13



Tomasz Teluk

Ostatni wielki jubileusz przełomu tysiąclecia ogłaszał w 2000 r. św. Jan Paweł II. Teraz zszarganemu pandemią i wojnami świata papież Franciszek ogłosił Jubileusz Zwyczajny Roku 2025 bullą „Spes non confundit” („Nadzieja zawieść nie może”), co jest cytatem z Listu do Rzymian (Rz 5,5). Ojciec Święty wezwał przy okazji do okazywania sobie wzajemnego miłosierdzia – przebaczenia, darowania win, długów, ochrony życia, pojednania się z ludźmi i Bogiem, korzystania z sakramentu pokuty oraz odpustów, których można dostąpić, pielgrzymując.

Święto miłosierdzia

Ten bezcenny dar bożego miłosierdzia jest szczególnym znakiem roku jubileuszowego. Wierni mogą uzyskać odpust dla dusz w czyśćcu cierpiących wielokrotnie i widać wyraźnie, że już z tego przywileju korzystają. W świętych miejscach Wiecznego Miasta, bazylice św. Piotra, bazylice św. Pawła za Murami, bazylikach Zatybrza czy w innych miejscach pielgrzymowania i kultu, takich jak np. Sanktuarium Domu Świętego w Loreto, roi się od grup z całego świata.

Władze Rzymu oszacowały, że tylko w styczniu przybyło już ponad milion pielgrzymów, w tym wielu z Polski. W ciągu całego roku spodziewanych jest nawet 35 mln turystów (w 2024 r. było to 22,5 mln). Na sam jubileusz młodzieży na przełomie lipca i sierpnia przyjedzie ponad milion osób. Roberto Gualtieri, burmistrz stolicy Włoch, zapewnia, że ruch w mieście odbywa się bez zakłóceń, i zaprasza do odwiedzin nie tylko zabytków sakralnych, lecz także całego miasta. Rzeczywiście na początku lutego nie widać tłumów. Plac św. Piotra podczas modlitwy „Anioł Pański” z papieżem wydaje się niemal pusty. W innych miejscach nie trzeba nawet stać w długich kolejkach, ruch zwiedzających jest płynny, łatwo można znaleźć miejsce w kawiarniach czy restauracjach.

Zima to jeden z najlepszych okresów do zwiedzania tej kolebki naszej cywilizacji. W odróżnieniu od lata nie dokucza tu upał i nie ma tłumów, miasto wydaje się wręcz idealne do życia. Po świętach można kupić przecenione babki Penettone za euro, a za 90 centów napić się espresso. Restauracje ku-

OPINIE \ Korespondencja z Włoch

Rzym – stolica Europy z silnym przywództwem Meloni

Za sprawą ogłoszenia roku jubileuszowego przez papieża Franciszka stolica Włoch znów stała się jednym z najważniejszych punktów na mapie świata. To się dzieje pod rządami Georgii Meloni, liderki partii Bracia Włosi.



W świętych miejscach Wiecznego Miasta roi się od grup z całego świata | fot. Facebook/d

szą dobrą kuchnią oraz doskonałymi winami regionu Lazio – Frascati czy Castelli Romani. Temperatury są idealne do chodzenia od bazyliki do bazyliki. Rankiem jest co prawda chłodno, ale gdy wychodzi słońce, można się w nim ogrzać. Kilkanaście stopni w lutym to norma w stolicy Włoch. Promienie rozświetlają fasady kamienic, nadając im charakterystyczne żywe kolory pomarańczy i stonowanej czerwieni.

Forza Meloni

Pod wodzą premier Georgii Meloni Italia wyrasta na europejskiego lidera i ważny kraj w polityce transatlantyckiej. Szefowa rządu była jedną z pierwszych przywódców, która spotkała się z nowo wybranym prezydentem Donaldem Trumpem. Meloni chciałaby odegrać ważną rolę i zatrzymać zapowiadane cła na Europę. Ostatnie, czego potrzebuje UE, to wojna handlowa z USA. Stary Kontynent jest tłamszony gospodarczo przez Zielony Ład. Minister Spraw Zagranicznych, wicepremier Antonio Tajani określił swój kraj jako najlepszego ambasadora Europy w Stanach Zjednoczonych. Jednocześnie zaznaczył, że Rzym ma już plan awaryjny i szuka nowych rynków zbytu w Meksyku, Ameryce Południowej, Azji, Afryce oraz wśród państw Zatoki Perskiej.

Włochom jednak nie w smak zwiększenie wydatków na obronność. Oni są w stanie wydatkować jedynie 2 proc. swojego PKB na zbrojenia, ale 5 proc. to wciąż dla nich utopia – nie czują się wystarczająco zagrożeni ze strony Rosji. Ich naiwność czasem jest brawurowa. Wszyscy pamiętają sytuację podczas pandemii COVID-19, gdy pod pretekstem dostarczenia pomocy humanitarnej Rosjanie zinfiltrowali lotniska i bazy NATO na Półwyspie Apenińskim. Ponadto w niektórych dziedzinach przemysłu zbrojeniowego współpracują z Niemcami, starając się równoważyć wpływ Francji. W tym roku Włosi rozmieszczają na Litwie system obrony powietrznej dalekiego zasięgu. Będzie to ich wkład w rotacyjny model obrony nieba Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Sama Meloni stała się główną rozgrywką w europejskiej polityce już po wyborach do europarlamentu w zeszłym roku. Stała na czele trzeciej co do wielkości siły politycznej w PE i dopiero na początku tego roku została zastąpiona przez byłego polskiego premiera, Mateusza Morawieckiego. Nie zawsze odnosi jednak sukcesy. Nie udało się jej pokazowa deportacja migrantów w stylu Donalda Trumpa. Wywiezieni do ojczyzny Albańczycy po decyzji sądu wrócili

do Włoch. Ponadto decyzję premier zaskarżono do TSUE, a prasa zaczęła pisać, że są to pieniądze wyrzucone w błoto. Europejska polityka jest bardziej skomplikowana od amerykańskiej, więc z pewnością trudniej będzie odwrócić praktyki sprzyjające migracji przez dekady.

Włoska specyfika.

Tym interesują się ludzie

Rząd musi także toczyć batalię w sprawie deportacji gen. Osamy al-Masriego, Libijczyka, który został oskarżony o zbrodnie wojenne i był objęty nakazem aresztowania. Minister Spraw Wewnętrznych najpierw bronił się administracyjną pomyłką, a potem zaczął podważać wiarygodność Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK) w Hadze, który upomniał się o podejrzanego. W rezultacie MTK wszczął dochodzenie w sprawie nielegalnej deportacji.

Polityka we Włoszech jest bardzo niestabilna. Rządy powstają i upadają, a na tym tle gabinet Georgii Meloni wygląda stabilnie. Współzałożycielka partii Bracia Włosi rozpoczęła już trzeci rok rządów w koalicji z Ligą i Forza Italia. Jako rzymianka Meloni jest zadziorna i uparta, radząc sobie coraz lepiej na europejskich i światowych salonach.

Ma ciekawą biografię i konserwatywne poglądy. Przy-

znaje, że nie byłoby jej na tym świecie, gdyby jej matka zdecydowała się na aborcję. Naciśkana przez konkubenta, wycofała się w ostatniej chwili, mając już umówiony termin zabiegu. Dorastała bez ojca, który porzucił rodzinę dla innej kobiety. Stąd jej kompleksy i poczucie, że na wszystko musi sobie zasłużyć. To dało jej siłę przebicia w polityce. W końcu zeszłego roku została uznana za najbardziej wpływową polityk według portalu Politico. Było to ukończenie jest dziesięcioletniej drogi na szczyt.

Teraz cała Unia Europejska liczy, że to właśnie ona udo- brucha Trumpa i będzie łączniczką między UE a USA. Meloni była jedynym przywódcą z Europy obecnym na zaprzysiężeniu nowego prezydenta. Według „Financial Times” Bracia Włosi od lat utrzymują zażyłe stosunki z Republikanami. Obecnie Włosi żyją kolejną aferą. Okazało się bowiem, że rząd mógł szpiegować aktywistów i dziennikarzy za pomocą izraelskiego oprogramowania. W tle była polityka migracyjna, a poszkodowanymi mieli być znany dziennikarz Francesco Canellato oraz Luca Carasini – założyciel organizacji Mediterranean Saving Humans, ratującej rozbitków na Morzu Śródziemnym. Służby miały przechwytywać ich wiadomości na komunikatorze WhatsApp za pomocą programu Graphite izraelskiej firmy Paragon. Firma miała zerwać kontrakt z rządem, który zaprzecza i twierdzi, że padł ofiarą ataku hackerskiego.

Ulica ma jednak dystans do wielkiego świata. Dla niej ważne jest przede wszystkim dolce vita, czyli codzienność ubogacona małymi przyjemnościami. W kawiarniach nie dyskutuje się tylko o polityce, ale o futbolu albo o tym, że lekarz miejscowego szpitala w Aoście wykorzystał swoje stanowisko służbowe i zrobił tomografię komputerową swojemu kotu. Albo o tym, że coraz więcej uczniów i studentów niewłaściwie wykorzystuje sztuczną inteligencję. I tak ponad 300 studentów psychologii z Uniwersytetu w Ferrarze musi powtarzać egzamin, bo wykryto, że napisał go ChatGPT.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-14

PUBLICYSTYKA

15 PROGRAM TV

16 SPORT



Juliusz Słowacki

(1809–1849) polski poeta, dramaturg, wieszcz narodowy, przedstawiciel romantyzmu w kulturze

„Lecz zaklinam – niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec;
a kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei, jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec!”

HISTORIA \ 8 lutego minęła 74. rocznica śmierci mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” z rąk komunistycznych katów

„Z Bogiem, panie majorze!” – na śmierć „Łupaszki”

8 lutego 1951 r. mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka” został wyprowadzony z celi. Za chwilę miał się znaleźć na schodach piwnicy mokotowskiego więzienia, gdzie komunistyczni oprawcy wykonywali wyroki. Zanim wyszedł ze zbiorowej celi, stanął przez chwilę nieruchomo, popatrzył po raz ostatni na swoich towarzyszy niedoli i – jak relacjonował potem najmłodszy więzień o pseudonimie Młodzik – powiedział głośno: „Z Bogiem panowie!”. Oni odpowiedzieli: „Z Bogiem, panie majorze!”.

Tadeusz
Płużański

W piwnicy X Pawilonu prokurator (ppłk Jakub Lubawski) odczytał wyrok śmierci „w imieniu Rzeczypospolitej”. Potem oprawcy zmusili Szendzielarza, aby się pochylił. Chcieli, aby zobaczył leżące na schodach martwe ciała trzech swoich kolegów zabitych przed chwilą. Byli to sądzeni razem z „Łupaszka” i skazani przez mjr. Mieczysława Widadę (przedwojenny prawnik, AK-owiec, po wojnie winny śmierci ponad stu polskich niepodległościowców) oficerowie wileńskiej Armii Krajowej: ppłk Antoni Olechnowicz, ppor. Lucjan Minkiewicz i kpt. Henryk Borowy-Borowski. Kula dosięgnęła „Łupaszkę” o godz. 20.15. Strzelał kat Mokotowa, Aleksander Drej.

Zrównana ziemia

W egzekucji mjr. Szendzielarza brał udział naczelnik więzienia mokotowskiego (w latach 1945–1954) Alojzy Grabicki, który skończył miesięczny kurs więziennictwa w Łodzi. Kiedyś, wizytując celę, powiedział do „Łupaszki”: „Na was to bym nie wykonywał [wyroku], tylko bym was trzymał w więzieniu. Czasem bym was kazał przewieźć po mieście, żebyście widzieli, że Warszawa się buduje, że w Polsce jest dobrze, a wy siedzicie zbankrutowani. To by dla was była większa kara. Bo wykonaniem to się wam idzie z pomocą”. Żonie jednego ze skazanych odparł: „Po takich zbrodniarzach ziemia musi być zrównana”.

Zgon mjr. Zygmunta Szendzielarza stwierdził lekarz więzienny Kazimierz Jezierski – tak jak kat Drej funkcjonariusz UB. Uczestniczył w zamordowaniu wielu polskich bohaterów. Prywatnie mąż słynnej piosenkarki Wiery Gran (Weroniki Grynberg).

„Nie jesteśmy żadną bandą, tak jak nas nazywają zdrajcy i wyrodni synowie naszej ojczyzny. My jesteśmy z miast



| fot. Wikipedia/d

i wioszek polskich” – napisał w marcu 1946 r. w ulotce mjr Zygmunt Szendzielarz. Bo dowódca 5 Wileńskiej Brygady AK walczył z komuną nie tylko zbrojnie, ale propagandowo, informując Polaków o konieczności pozbycia się z Polski czerwonego diabła. Dalsza część antykomunistycznej ulotki „Łupaszki” brzmiała: „My chcemy, by Polska była rządzona przez Polaków oddanych sprawie i wybranych przez cały Naród, a ludzi takich mamy, którzy i słowa głośno nie mogą powiedzieć, bo UB wraz z kliką oficerów sowieckich czuwa. Dlatego też wypowiedzieliśmy walkę na śmierć lub życie tym, którzy za pieniądze, orderzy lub stanowiska z rąk sowieckich mordują najlepszych Polaków domagających się wolności i sprawiedliwości”.

Za taką postawę komuniści skazali mjr. Zygmunta Szendzielarza na 18-krotną karę śmierci. Tymczasem bandytą „Łupaszka” nie był, ale ci, którzy go prześladowali i ostatecznie zamordowali. Komunistyczni zbrodniarze chcieli

go również wykląć: zdyskredytować i wymazać z historii. Aby jakkolwiek ślad po polskim bohaterze nie pozostał, rzucili jego zwłoki do bezimiennego dołu i zakopali. Ten zbrodniczy plan też się nie powiódł, bo szczątki mjr. Szendzielarza zostały odnalezione na warszawskiej „Łączce”, a w sierpniu 2013 r. IPN ogłosił identyfikację.

Ale walka o pamięć o „Łupaszce” trwa i będzie trwała. Jedną z jej odsłon miała miejsce w 2006 r., kiedy posłowie PiS przygotowali projekt uchwały, który stwierdzał na wstępie: „Pięćdziesiąt pięć lat temu, 8 lutego 1951 r., zamordowany został w komunistycznym więzieniu major Zygmunt Szendzielarz »Łupaszka«. Żołnierz do końca wierny Niepodległej Polsce, za swoją służbę dwukrotnie odznaczony Orderem Virtuti Militari”. Inicjatywa spotkała się z ostrym atakiem (post)komunistycznej lewicy. Dzień po dyskusji „Trybuna” na czołówce opublikowała artykuł pod znamennym tytułem: „Ich krwawy idol”.

Autor – poseł SLD Piotr Gądzinowski – opowiadał, że „Łupaszka” miał czynnie zwalczać dążenia niepodległościowe Litwinów, Białorusinów i Ukraińców, a więc uhonorowanie go miało przeczyć polskiej idei... wstąpienia do UE. A przede wszystkim, że obciąża go śmierć „niewinnych” milicjantów, członków PPR, funkcjonariuszy UB i NKWD. Gądzinowski zarzucał ponadto Szendzielarzowi współpracę z niemieckim okupantem, czego finałem miała być odmowa wzięcia udziału w operacji „Ostra Brama”, mającej na celu wyzwolenie Wilna razem z „bratnimi” oddziałami sowieckimi. W III RP słyszeliśmy więc zarzuty rodem ze stalinizmu.

Dół pod asfaltową alejką

– To cud, że mnie wpuszczono na widzenie. Zygmunt wyglądał dobrze, ale był bardzo smutny. Wiedział, że czeka go tu śmierć. Tych wyroków miał przecież kilka – mówiła Lidia Lwów-Eberle, sanitariuszka 5 Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, odbierając w 2013 r. akt identyfikacji zwłok ukochanego dowódcy. – Ja w to nie wierzyłam! Nigdy nie myślałam, że będzie można powiedzieć: „Tu leży »Łupaszka«” – przyznała.

– To był dół pod asfaltową alejką. Major leżał najwyżej. Wrzucano go jako ostatniego twarzą do ziemi – relacjonował wyniki badań swojego zespołu prof. Krzysztof Szwaagrzyk z IPN. – Strzał na Rakowieckiej odbył się z wysokości, bo otwór wlotu kuli jest wysoko na czaszce. A biorąc pod uwagę, że „Łupaszka” miał 179 cm wzrostu, możliwe, iż więźnia prowadzono do piwnicy, a kat strzelał, stojąc wyżej na schodach.

Pochodzący z Wileńszczyzny Zygmunt Szendzielarz wojacki uczył się w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej, a później w Szkole Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu, po której ukończeniu trafił do 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich. We wrześniu 1939 r. jego pułk wszedł w skład Północnego Zgrupowania Odwodowej Armii „Prusy”, a następnie Grupy Operacyjnej

Kawalerii gen. Andersa. Por. Zygmunt Szendzielarz dowodził 2 szwadronem. Po wrześniowej klęsce podjął nieudaną próbę przedostania się do formującej się polskiej armii na Zachodzie. Pozostał w Wilnie, gdzie organizował konspirację w ramach Związku Walki Zbrojnej. W 1943 r., przybrawszy pseudonim Łupaszka, Szendzielarz został dowódcą pierwszego polskiego oddziału partyzanckiego na Wileńszczyźnie, który przekształcił się w 5 Wileńską Brygadę AK – najliczniejszą i najsilniejszą na tych terenach.

W oprotetowanym przez lewicę rocznicowym projekcie uchwały czytaliśmy dalej: „W latach 1943–1944 5 Wileńska Brygada Armii Krajowej stoczyła kilkadziesiąt bitew. Oddział majora »Łupaszki« prowadził krwawe walki z wojskami hitlerowskimi, z pozostałymi w służbie III Rzeszy formacjami litewskimi oraz z sowiecką partyzantką terroryzującą Polaków. W czasie tych działań Zygmunt Szendzielarz zdobył sobie zaszczytną opinię znakomitego dowódcy, a 5 Brygada w uznaniu poniesionych ofiar zyskała miano »Brygady Śmierci«”. W styczniu 1944 r. komendant Okręgu Wileńskiego AK płk Aleksander Krzyżanowski ps. Wilk odznaczył go za zasługi w walce Krzyżem Walecznych.

Walka na śmierć lub życie

Projekt uchwały Sejmu mówił dalej: „Oddziały utworzone przez majora »Łupaszkę« przeprowadziły w latach 1945–1952 około 450 akcji zbrojnych. W jednostkach podległych majorowi »Łupaszce« panowała wzorowa dyscyplina. Zwalczały one nie tylko komunistyczny aparat bezpieczeństwa, ale także chroniły ludność przed pospolicymi bandytami”. Mimo rozkazu o demobilizacji Zygmunt Szendzielarz postanowił pozostać w konspiracji i nadal walczyć z Sowietami i ich polskimi kolaborantami. Awansowany do stopnia majora, odtworzył 5, a następnie 6 Wileńską Brygadę. Walczył na terenach od Podlasia, przez Białostoczną, Warmię i Mazury do Pomorza. Jednego dnia był w Borach Tucholskich, drugiego w okolicach jeziora Śniardwy.

Szacuje się, że w latach 1945–1948 oddziały „Łupaszki” rozbiły ok. 60 posterunków MO, kilka placówek UBP i posterunków SOK, a także kilkanaście placówek Armii Czerwonej. Zabito ok. 200 funkcjonariuszy i oficerów NKWD, UBP, MO i Armii Czerwonej. W rezultacie za głowę jednego z największych swoich wrogów Sowietci wyznaczili wysoką nagrodę.



fol. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

21.10 | POLSAT

FILM SENSACYJNY

„NIEZNISZCZALNY” \ David Dunn (Bruce Willis) jako jedyny ze 131 pasażerów ocalał z katastrofy kolejowej. W dodatku wyszedł z niej bez najmniejszego zadrapania. Czy jest możliwe, że David jest Niezniszczalnym, wcieleniem komiksowego superbohatera?



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 11 LUTEGO 2025

15

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA
TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA
Tygodnik **Gazeta Polska**
w każdą środę
PRENUMERUJ
www.prenumerata.swsmidia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	07:30 Kościół z bliska	06:55 Barwy szczęścia (3125) - serial	06:00 Nowy dzień	05:30 Republika wstajemy!	06:00 Nash Bridges - serial	08:00 Informacje dnia
	08:00 Janosik (12) - serial	07:30 Pytanie na śniadanie	08:30 Malanowski i partnerzy (444) - serial	06:00 Agro Info	07:00 Nash Bridges - serial	08:15 Polski punkt widzenia
	08:55 Ranczo (39) - serial	11:15 Jedzenie ma znaczenie	09:00 Malanowski i partnerzy (447) - serial	06:05 Republika wstajemy!	08:00 Kobra - oddział specjalny (9) - serial	08:35 Świat widziany sercem
	09:50 Komisarz Alex (67) - serial	11:50 Lena na Kaukazie: Gruzja - winobranie (z supra)	09:30 Policjantki i Policjanci (700) - serial	06:50 Przyjaciele Republiki	09:00 Kobra - oddział specjalny (10) - serial	09:00 Papież Polak do rodaków
	10:45 Ojciec Mateusz (195) - serial	12:30 Koło fortuny - teleturniej	10:30 Policjantki i Policjanci (701) - serial	08:00 #Michał Rachoń Jedziemy	10:00 Unforgettable (48) - serial	09:35 Śladami s. Heleny Majewskiej
	11:35 Królowie (21) - serial	13:15 Miłość i nadzieja (128) - serial	11:30 Gliniarze (1002) - serial	09:01 Po 9:00	11:00 Nie igrzaj z aniołem (194) - serial	10:00 Informacje dnia
	12:10 Agrobiznes	14:05 Va banque - teleturniej	12:30 Republika dzień - serwis	10:01 Po 10:00	11:55 Kotka (1) - serial	10:15 Jak my to widzimy
	12:30 Agropogoda	14:35 Na sygnale (670) - serial	12:45 Republika dzień - serwis	11:01 Po 11:00	12:55 Unforgettable (49) - serial	10:45 Zew natury
	12:35 Magazyn rolniczy	15:05 La Promesa - pałac tajemnic (78) - serial	13:30 Republika dzień - serwis	12:00 W samo południe	13:50 Lombard. Życie pod zastaw (337) - serial	11:05 Mocni w wierze
	12:55 Natura w Jedynce	16:00 Koło fortuny - telet.	13:40 Republika dzień	12:30 Republika dzień - serwis	14:50 Lombard. Życie pod zastaw (338) - serial	11:40 Ma się rozumieć
14:00 Wichrowe wzgórze (106) - serial	16:35 Familiada - telet.	12:30 Gliniarze (1003) - serial	13:30 Republika dzień - serwis	15:50 Ranczo (84) - serial	12:00 Anioł Pański	
14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	17:20 Miłość i nadzieja (129) - serial	13:30 Gliniarze (1004) - serial	14:00 Republika dzień - serwis	16:55 Ranczo (85) - serial	12:03 Informacje dnia	
PO POŁUDNIU	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:15 Va banque - tele.	14:35 Dlaczego ja? (1247) - serial	14:10 1410 Bitwa polityczna	18:00 Lombard. Życie pod zastaw (822) - serial	12:20 Człowiek przebaczenia i pojednania ks. Michał Rapacz
	16:05 Dziedzictwo (482) - serial	18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej	15:50 Wydarzenia, pogoda	15:00 Republika dzień - serwis	19:00 Lombard. Życie pod zastaw (823) - serial	12:55 Kaplan - pr. rel.
	17:00 Teleexpress, pogoda	19:25 Barwy szczęścia (3125) - serial	16:20 Interwencja - mag.	15:15 Republika dzień - serwis	20:00 Trzynasty wojownik - przyg., USA 1999	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:05 Barwy szczęścia (3126) - serial	16:30 Na ratunek 112 (862) - serial	16:00 Republika dzień - serwis	22:05 Władcy ognia - film SF, Irlandia/Wielka Brytania/USA 2002. Akcja filmu toczy się w niedalekiej przyszłości. Podczas prac inżynierskich odkryte zostaje legowisko, w którym spoczywał hibernujący smok. Stawiające zagrożenie dla człowieka bestie zaledwie w przeciągu 20 lat rozplenili się po całym świecie.	14:30 Kobiety przy Grobie
	17:55 Klan (4463) - serial	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”	17:00 Gliniarze (624) - serial	16:15 Republika dzień	00:05 Kosmiczny grzech - film SF, USA 2021	15:00 Oddech Boga
	18:25 Reporterzy - magazyn reporterów	20:55 M jak miłość (1848) - serial	18:00 Pierwsza miłość (3951) - serial	16:55 Express Republiki	02:00 Dzielnica strachu (307) - serial	15:50 Ma się rozumieć
	18:45 Akacjowa 38 (555) - serial	21:55 Na sygnale (671) - serial	18:50 Wydarzenia	17:10 Express Republiki +	03:00 Dzielnica strachu (317) - serial	16:00 Informacje dnia
	19:30 19.30	22:30 Magazyn Ekspresu Reporterów	19:20 Gość „Wydarzeń”	17:35 Miłosz Kleczek zaprasza		16:10 Jestem mamą
	19:55 Pytanie dnia	23:30 Whitney - film dokumentalny, Polska 2009	19:25 Sport	18:55 Sport w Republice		16:25 Przyroda w obiektywie
	20:10 Sport	01:35 Panaceum - thriller, USA 2013	19:30 Pogoda	18:58 Prognoza pogody		16:40 Zdrowie z Bożej Apteki
20:15 Pogoda	03:30 San Francisco - światowa stolica nowych technologii - film dokumentalny, Francja 2018	19:40 Uroczysko (90) - serial	19:00 Dzisiaj - serwis inform.		16:55 Serce i oblicze Boga	
20:30 Królowie (22) - serial		20:10 Farma - reality show	20:05 Gość Dzisiaj		17:10 Prosto o gospodarce	
21:05 Narodziny nazizmu 2: Wojna dyktatorów. Front wewnętrzny (3) - serial dok.		21:10 Niezniszczalny - thriller, USA 2000	20:35 W punkt		17:30 Zostań żołnierzem RP	
22:10 General Nil - dramat biograficzny, Polska 2009		23:40 Zabójcze maszyny - film SF, Nowa Zelandia/Japonia/Chiny/USA 2018	22:00 Piachem w tryby		18:00 Anioł Pański	
00:25 Niebezpieczne miasta: Kapsztad (1) - film dokumentalny, Francja 2022		02:15 Legion - thriller, USA 2010	22:40 Mówi się...		18:05 Informacje dnia	
01:30 Nigdy nie będę twoja - komedia romantyczna, USA 2007			23:05 Codziennie *****burza		18:15 Rozmowy niedokończone	
			23:20 Republika wieczór		19:30 Każdy małuch to potrafi	
			23:55 Ekonomia raport flash		19:45 Modlitwa z udziałem dzieci	
			00:00 Express Republiki		20:00 Informacje dnia	
			00:20 Express Republiki +		20:20 Różaniec	
			00:35 Poland Daily		20:50 Myśląc Ojczyzna	
			00:50 #Michał Rachoń Jedziemy		21:00 Apel Jasnogórski	
			02:10 Dzisiaj - serwis inform.		21:20 Informacje dnia	
			03:15 W punkt		21:40 Polski punkt widzenia	
					22:00 Krzywda - serial dok.	
					23:40 Skrzydła miłości - dok.	
					00:00 Słowo życia	
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

niezalezna.pl

Twój portal informacyjny na każdy dzień!

Wejdź na niezalezna.pl i bądź na bieżąco!

niezalezna.pl

Informacje, którym możesz zaufać

www.Niezalezna.pl
www.facebook.com/NiezaleznaPL
www.x.com/niezaleznapl
www.instagram.com/niezaleznapl



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmidia.pl

FUTBOL AMERYKAŃSKI \ Philadelphia Eagles po raz drugi w historii zdobywcą Super Bowl

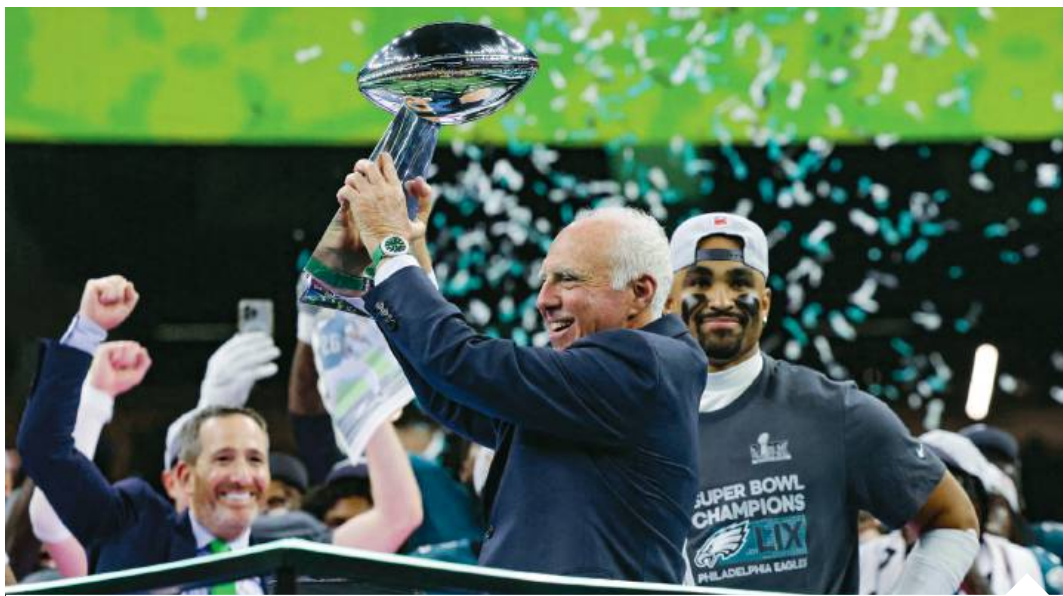
Owacje dla Trumpa

Zespół Philadelphia Eagles po raz drugi w historii został mistrzem ligi futbolu amerykańskiego NFL. W niedzielnym Super Bowl na stadionie w Nowym Orleanie pokonał najlepszą w dwóch poprzednich sezonach ekipę Kansas City Chiefs 40:22. Finał przyciągnął na trybuny komplet 65 tys. kibiców, wśród których nie brakowało największych gwiazd światowej polityki, show-biznesu i sportu.

Artur Szczepanik

Zazwyczaj tylko raz do roku cały świat interesuje się ulubionym sportem Amerykanów. Ma to miejsce podczas Super Bowl, czyli wielkiego finału ligi NFL. Tym bardziej że USA od niedawna mają nowego prezydenta. Przywódca największego mocarstwa świata zdecydował się obserwować Super Bowl na żywo. To pierwszy taki przypadek w historii.

Finał NFL jest też swoistym barometrem politycznych nastrojów. I wychodzi na to, że w świecie kibiców Donald Trump jest wielkim bohaterem. Kiedy prezydent pojawił się na telebimie, machając ze swojej łóży, cały stadion w Nowym Orleanie zatrzęsł się od gromkich braw. Zupełnie inna reakcja towarzyszyła w analogicznej sytuacji największej gwiazdki muzyki pop naszych czasów Taylor Swift. Piosenkarka, która otwarcie wspierała podczas kampanii Kamalę Harris, została niemiłosiernie wygwizdana.



Wielki finał Super Bowl tradycyjnie przyciągnął uwagę całego świata | fot. Mike Segar/Reuters/Forum

Przed rozpoczęciem meczu oddano hołd ofiarom ataku terrorystycznego, do którego doszło w Nowym Orleanie w noc sylwestrową. Zamachowiec wjechał samochodem w tłum ludzi i zabił 14 osób oraz ranił kilkadziesiąt.

Tradycyjnie ciekawie było też w przerwie. W najdroższym czasie reklamowym na

świecie Elon Musk zamieścił antyreklamę pokazującą Amerykanom efekty działań USAID. Tak aby wszyscy dowiedzieli się, na co były przeznaczane pieniądze z ich podatków.

Na żywo wystąpiły same wielkie gwiazdy. Tym razem koncert rozpoczynający imprezę dał Kendrick Lamar, któremu towarzyszyli goście

specjalni: SZA, Serena Williams i Samuel L. Jackson.

Sam mecz zaskoczył widzów. Nie tyle wynikiem, ile miażdżącą wprost przewagą zwycięzców nad faworyzowanym zespołem z Kansas City. Dwa lata temu o mistrzostwo grały te same drużyny i wówczas Chiefs wygrali 38:35. Następnie drużyna z Kansas City obroniła

tytuł, a w niedzielę mogła zostać pierwszą w historii NFL, która Super Bowl wygrała trzy razy z rzędu.

Na przerwę filadelfijczycy schodzili, wygrywając 24:0. Większą przewagę po dwóch kwartach, bo 25-punktową, uczestnik Super Bowl miał tylko raz – to byli Washington Redskins w 1988 r.

Chiefs dopiero w końcówce trzeciej kwarty po raz pierwszy pojawili się na polowach rywali. Uzyskane chwilę później przyłożenie nie było w stanie odwrócić losów rywalizacji. Ostatnia kwarta w zasadzie upłynęła w oczekiwaniu na koniec meczu. Beczkę napoju izotonicznego na trenera Eagles Nicka Sirianniego jego podopieczni wylali, gdy na zegarze pozostały prawie trzy minuty.

Nagrodę MVP dla najbardziej wartościowego zawodnika finału otrzymał quarterback Jalen Hurts. 26-latek od początku kariery jest zawodnikiem Eagles. Pięć lat temu wybrano go z 53. numerem w drafcie. Podstawowym rozgrywającym został już w drugim sezonie. – Mistrzostwo wygrywa się grą w obronie. Wiedzieliśmy o tym, z takiej gry jesteśmy znani i tego się trzymaliśmy – powiedział Hurts, który przez ostatnie dwa lata na ekranie telefonu miał tapetę ze swoim zdjęciem, gdy schodził z boiska po porażce w Super Bowl w 2023 r.

Eagles po raz piąty zagraли w Super Bowl. Wcześniej tytuł zdobyli tylko raz, w 2018 r.

KRZYŻÓWKA

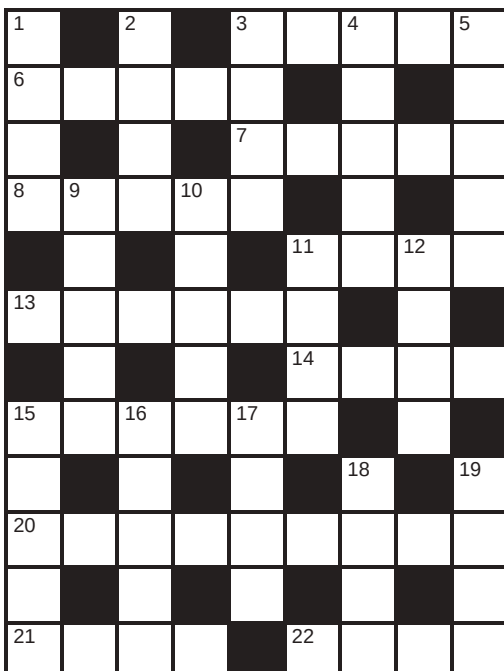
POZIOMO

- okrągłe skrzyżowanie
- pokaz mody
- drzewo jedwabników
- kukurydzy lub strzelby
- zaporę na rzece
- stado wilków
- katowicka rzeka
- choroba oczu
- krótkoterminowa pożyczka
- cecha dżentelmena
- kwiatostan żyta

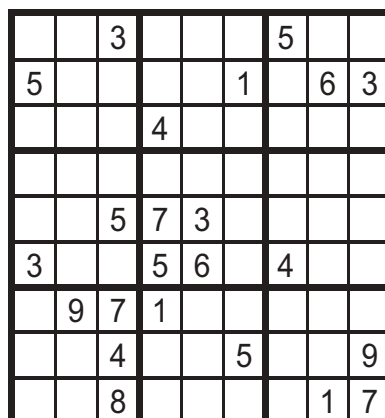
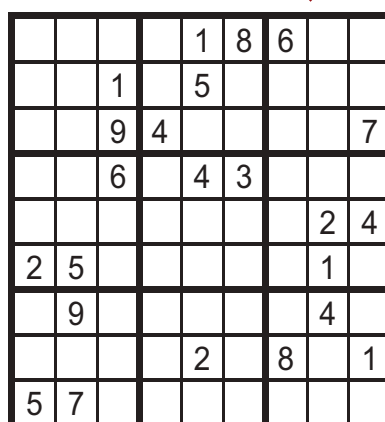
PIONOWO

- nie udaje go Zorba
- rozciągnięty okrąg
- oprawa obrazu
- deska z wiązaniami
- graniczy z Podhalem
- wiosłująca załoga
- jasność, luna
- ciężar opakowania
- portowy ptak

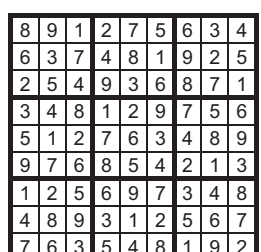
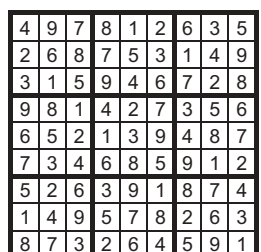
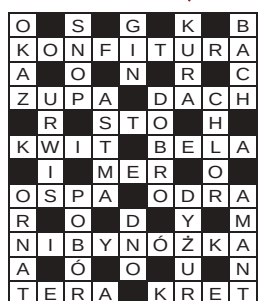
- sportowy zagłowiec
- zamek błyskawiczny
- uprawia ją chłop
- najszybszy bieg konia
- czerwona planeta



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

**Gazeta
Polska**
codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregny Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.